POGODA
Dzisiaj opady deszczu, temperatura do 44 stopni F (7 C), wiatry z kierunków północnych z prędkością do 15 mil na godz. (24 km. na godz.).
Jutro okresowe zachmurzenia, temperatura do 37 stopni F (3 C).
Wschód słońca o godz. 7:05 rano, zachód o godz. 4:20 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 8 grudnia — Niepokalanego Poczęcia NMP.
Jutro wtorek, 9 grudnia — Leokadii, Wiesława.
Pojutrze środa, 10 grudnia — Julii.

No. 240 Rok (Vol.) LXXIII | CHICAGO, IL., Poniedziałek, 8 Grudnia (December 8), 1980 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

ZSRR GOTOWY DO INWAZJI NA PRL

Gdyby Teraz Doszło Do Napadu

Rakowski: Partia Straciła Kontakt

Warszawa (UPI) — Mieczysław Rakowski, redaktor naczelny "Polityki," znany pływak wykorzystujący umiejętnie obowiązujące w danej chwili prądy polityczne, a także wpływowy członek komitetu centralnego, skrytykował . . . partię za błędy w działaniu wewnętrznym, frakcyjność, i współdziałanie z wolnymi związkami zawodowymi.

"Nikt z nas nie może leceważyć sytuacji w partii, sytuacji niemal kryzysowej. Wiele komórek partyjnych nie działa. Sama partia jest podzielona na zwolenników odnowy i jej przeciwników. . . . Dochodzi do krytykowania przywództwa."

Rakowski stwierdza, że partia w sposób poważny straciła kontakt z szeregowymi partii, którzy domagali się "moralnego i politycznego odrodzenia przywództwa i byli gotowi w dziele tym dopomóc. . . . Jeżeli do tego nie dojdzie, kraj stanie w obliczu sytuacji jeszcze trudniejszej" — dowodzi Rakowski.

Złowróżbna Obietnica "Pomocy"

Moskwa. (UPI) — Pospiesznie zwołana do Moskwy — i pospiesznie zakończona — konferencja przywódców partyjnych, rządowych i dowódców wojskowych państw bloku sowieckiego doprowadziła do ogłoszenia wspólnego komunikatu, który "wyraża zaufanie" dla obecnego przywództwa polskiego, że zdoła ono zlikwidować trudności wewnętrzne, oraz zawiera złowróżbną obietnicę zbiorowej pomocy dla Polski.

Przywódca kompartii polskiej Stanisław Kania złożył zebranym zapewnienie, że "Polska była, jest i pozostanie państwem socjalistycznym".

Historycy przypominają, że na pięć miesięcy przed sowiecko-satelicką napaścią na Czechosłowację w 1968 roku, odbyła się analogiczna konferencja w Dreźnie, której uczestnicy również wyrazili wiarę "w klasę pracującą Czechosłowacji i . . . w przywództwo czechosłowackiej partii komunistycznej". Niemal identycznie, a więc złowróżbnie, zredagowany jest piątkowy komunikat moskiewski, zawierający obietnicę udzielenia Polsce "braterskiego poparcia i solidarności". Niemniej jednak sowietolodzy doczytali się w komunikacie moskiewskim sygnałów, że zbrojne wystąpienie Sowietów przeciwko Polsce nie jest sprawą najbliższej przyszłości. Dokładniejsza analiza doprowadziła rzeczoznawców do wniosku, że w Moskwie zdecydowano dać przywódcom polskim "swobodniejszy oddech" na powstrzymanie zachodzących w Polsce procesów i przywrócenia kompartii roli przywódczej i decydującej.

Inne źródła informacyjne zwracają uwagę na fakt, że jeszcze przed konferencją piątkową przybył do Moskwy rumuński minister spraw zagranicznych, który podobno opowiedział się zdecydowanie przeciwko jakiejkolwiek interwencji w Polsce.

Debata Kuroń-Kąkol

Warszawa (DP) — W tym tydogniu na uniwersytecie w Warszawie odbędzie się publiczna debata pomiędzy Jackiem Kuroniem, czołowym działaczem KSS-KOR a Kazimierzem Kąkolem, b. dyrektorem (z tytułem ministra) urzędu do spraw wyznań i b. redaktorem czasopisma "Prawo i Życie".

Kąkol w 1968 r. ostro atakował demonstrujących studentów. Zapowiedź debaty wywołała duże zainteresowanie w stolicy.

Czerwonych Najeźdźców Na Polskę

Koniecznym Będzie "Zneutralizowanie" Wojska Ludowego

Washington-Warszawa (CSM) — Wśród sowietologów amerykańskich przeważa pogląd, że gdyby teraz ZSRR zdecydował się uderzyć na Polskę, byłby to atak zmasowany i szybki. W tym punkcie jednak kończy się jednomyślność rzeczoznawców, jedni bowiem są zdania, że dla dokonania takiej napaści Moskwa musiałaby zaangażować ponad milion żołnierzy własnych i z państw wasalskich, inni twierdzą natomiast, że właśnie konieczność użycia tak wielkich sił działa na Moskwę hamująco.

Większość ekspertów zgadza się co do jednego: a mianowicie, że wojska napastnicze musiałyby być użyte głównie do "zneutralizowania" jednostek Ludowego Wojska Polskiego, które wraz ze społeczeństwem przeciwstawiałoby się inwazji.

W wypadku, gdyby jeszcze jedna grabież sowiecka była postanowiona, Moskwa zastosuje wzory hitlerowskiej "Blitzkrieg," aby błyskawicznym i zmasowanym uderzeniem złamać opór Polaków.

Z drugiej strony — zdaniem sowietologów — ta właśnie gotowość Polaków do stawiania oporu może stać się głównym czynnikiem, hamującym bojowe zapały sowieckie.

Przytaczany jest tu przykład Czechosłowacji, a w szczególności naukowe opracowanie Jiri Valenta pt. "Sowiecka interwencja w Czechosłowacji," który twierdzi, że gdyby w 1968 roku czechosłowackie siły zbrojne przyjęły sztywną postawę, a społeczeństwo zademonstrowało swoją gotowość stawiania oporu — Moskwa

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Agencja Tass Bije Na Alarm

Gdańsk. (UPI) — Sowiecka agencja prasowa Tass w korespondencji z Warszawy zaalarmowała państwa bloku sowieckiego, że w Polsce — pod płaszczykiem wolnych związków zawodowych — działa grupa kontrrewolucyjna, która zaczyna rzucać wyzwanie przywództwu komunistycznemu.

Korespondencja Tassa oparta jest rzekomo na "doniesieniach z różnych części Polski" i wskazuje, że członkowie "Solidarności" dążą do zastąpienia autentycznych przywódców robotniczych "osobami, które otwarcie zajmują postawę anty-rządową".

"Są także stwierdzone fakty, że elementy kontr-rewolucyjne chcą doprowadzić sytuację w kraju do dalszej de-stabilizacji i do zaognienia walki politycznej" — stwierdza Tass.

Agencja sowiecka przypomina, że wprawdzie Kreml zdecydował się tolerować "Solidarność", ale wielokrotnie też ostrzegał, że nie dopuści do podminowania przez nią socjalistycznej formy rządów w Polsce ani do zagrożenia przewodniej roli kompartii polskiej.

Bezpieka Działa

Londyn (DP) — W Szczecinie został aresztowany Hans-Peter Heinrichs, członek Komitetu Obrony Niezależnych Związków Zawodowych w Polsce, który powstał w Drotmundzie w Niemczech Zach. Członkami tego komitetu są związkowcy niemieccy. Heinrichs miał przy sobie pieniądze na pomoc dla polskiego niezależnego ruchu związkowego.

MAPA EUROPY z zaznaczeniem państw Układu Warszawskiego. Widać z niej, że Polska jest okrążona przez "bratnie" kraje. (UPI)

Amerykański Świat Pracy Popiera "Solidarność"

Prezes AFL-CIO w Illinois, Robert Gibson wraz z wiceprezesem stanowym tej organizacji i prezesem Local'u 25, Eugeniuszem Moatsem, potwierdzili pełne poparcie amerykańskich związków zawodowych dla niezależnego ruchu unijnego w Polsce, ostrzegając Rosję, że jej zbrojna interwencja w Polsce spotka się z odwetowymi sankcjami ekonomicznymi. Prezes Gibson podał do wiadomości, że krajowa organizacja AFL-CIO zebrała już $150,000 na pomoc dla "Solidarności" w Polsce. W drodze do Polski jest komplet urządzeń offsetowych do drukowania biuletynu niezależnych związków zawodowych w Polsce.

Okazją do ponownego zajęcia stanowiska wobec wydarzeń w Polsce przez amerykański świat pracy była konferencja prasowa w piątek, 5 grudnia, w biurach AFL-CIO w Marina City, w której obok prezesów Gibsona i Moatsa, udział wzięli: prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Alojzy A. Mazewski i ald. Roman Puciński.

Ald. Pucinski poinformował dziennikarzy o rezolucji uchwalonej jednogłośnie przez Radę Miejską w czwartek, 4 grudnia. Rada Miejska Chicago apeluje do prez. Cartera oraz Prezydenta-Elekta Reagana, by złożyli wspólne oświadczenie ostrzegające Moswkę przed zbrojną interwencją w Polsce. Gdyby mimo ostrzeżeń Rosja zdecydowała się na inwazję Polski, Stany Zjednoczone powinny zmobilizować świat do bojkotu ekonomicznego Rosji Sowieckiej.

Rezolucja Rady Miejskiej popiera stanowisko sen. Charles Percy, który oświadczył, że sowiecka inwazja na Polskę spowodowałaby wyścig zbrojeń na skalę dotąd nieznaną.

Prezes Mazewski w serdecznych słowach podziękował przywódcom amerykańskiego świata pracy za poparcie wolnych związków zawodowych w Polsce, przypominając, że w tej chwili, gdy przywódcy amerykańskiego świata pracy deklarują pełne poparcie moralne i finansowe dla "braci i sióstr" w Polsce, jak pięknie powiedział prezes Gibson, w Moskwie odbywa się odprawa szefów rządów komunistycznych bloku sowieckiego. W tej sytuacji poparcie amerykańskiego świata pracy dla wolnych związków zawodowych w Polsce posiada specjalne znaczenie.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy prezes Gibson oświadczył, że amerykański Swiat pracy zareagował by b. silnie na zbrojną interwencję sowiecką w Polsce. Amerykańskie związki zawodowe zastosowałyby bojkot wszystkiego co sowieckie, wzywając także związki zawodowe w Europie zachodniej i na innych kontynentach do podjęcia podobnej akcji.

Niezależnie od bojkotu sowieckich produktów, statków i samolotów, amerykańskie związki zawodowe zażądałyby od rządu Stanów Zjednoczonych, by zerwał z Rosją Sowiecką wszelkie stosunki handlowe i kulturalne, odrzucił SALT, zrezygnował z "detente" i wywarł nacisk na sprzymierzeńców, by uczynili to samo.

Konferencja prasowa, zwołana telefonicznie, rozpoczęła się wkrótce po 1-ej po południu. Na ścianie za stołem prezydialnym znajdował się afisz z następującymi słowami: **"Polish workers have told the world: WE want free and independent unions. Support the Polish workers. Support Free Unions.".**

Kongresman Dan Rostenkowski Powziął Decyzję

Washington (ST) — W ubiegły piątek, kongresman Dan Rostenkowski (D. Chicago) ogłosił swą decyzję co do funkcji jaką chce pełnić w mającym się rozpocząć w roku następnym 97 Kongresie Stanów Zjednoczonych.

Kongresman Rostenkowski zadecydował, że będzie się ubiegał o stanowisko przewodniczącego jednego z najważniejszych komitetów pracujących w Izbie Reprezentantów, Komitetu Srodków i Sposobów (Ways and Means Committee).

Rostenkowski, na skutek przegranej dwóch kongresmanów Al Ullmana (D. Ore.) i Johna Brademas'a (D. Ind.), miał do wyboru dwie funkcje w następnym Kongresie. Mógł zadecydować ubiegać się o pozycję zastępcy przewodniczącego większości w Izbie Reprezentantów, albo przewodniczącego wspomnianego komitetu.

Przewodniczący Komitetu Srodków i Sposobów jest wybierany przez głosowanie wszystkich demokratycznych członków Izby Reprezentantów. Według jednak tradycji, mając pozycję starszeństwa, Rostenkowski nie natrafi na żadną opozycję.

Zdaniem Kongresmana, stanowisko przewodniczącego tego komitetu "najlepiej pozwoli służyć i Kongresowi i miastu Chicago."

Dla Ubogich Także

Biuro Eksportu Wewnętrznego POLMOT w Warszawie ogłosiło w prasie: "Wprowadzony został do sprzedaży nowy rozszerzony asortyment samochodów polski fiat 125p i polonez 1500 o zróżnicowanej kompletacji wyposażenia — w trzech wersjach: Lux, Standard i zubożony."

Ta ostatnie wersja — dla ubogich krewnych.

Lech Wałęsa Wierzy w Reagana

Gdańsk. (UPI-ST) — Podczas gdy przywódcy partyjni i rządowi w Polsce, znajdujący się w potrzasku reform wewnętrznych i zagrożenia sowieckiego, nie skomentowali ostrzeżeń Stanów Zjednoczonych, najbardziej złowieszczych ze wszystkich dotychczasowych — przywódca wolnych związkowców Lech Wałęsa zapewnił, że wierzy niezłomnie w nieodwracalność procesu pokojowej rewolucji w Polsce i w . . . Reagana. W wywiadzie udzielonym znanym komentatorom Rowland Evansowi i Robertowi Novakowi, Wałęsa zastrzegł się, że nie chce składać oświadczeń natury politycznej, ale natychmiast dodał, że głęboko intuicyjnie wierzy, że Reagan odniesie zwycięstwo.

"Jego wybór jest bardzo pomyślnym sygnałem dla świata i dla Polski, ponieważ jest on silnym i konsekwentnym przywódcą, który przyniesie światu poprawę . . . Czytałem Sołżenicyna i zgadzam się z nim. Na Zachodzie było za dużo przesytu i lenistwa, za dużo koncesji. Jak się wydaje, Reagan to zrozumiał . . . że pewnego dnia Zachód obudzi się, ale już będzie za późno . . ."

Wałęsa starannie unikał wzmianki o Związku Sowieckim, ale też nie wycofywał swoich dotychczasowych zapewnień, że nie będzie się angażował w sprawy polityczne.

Wywiadu udzielił najpierw w mroźącym zimnie, w drodze do kościoła, ciągnąc na saneczkach troje swoich dzieci, a po mszy św. — w małej jadalni swego skromnego mieszkania w robotniczej dzielnicy Gdańska.

Wałęsa zapowiedział, że z całą pewnością odwiedzi Stany Zjednoczone i stwierdził nawet, że "już ma bilet w kieszeni", ale dodał, że pierwszą jego wyprawą zagraniczną będzie styczniowy wyjazd do Rzymu na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II.

W polskich kołach politycznych mówi się jednak prywatnie, że "Papież prawdopodobnie nie przyjmie Wałęsy dopóki nie będzie rozwiązań, a to znaczy, sygnałów, że w Polsce doszło do oczywistej stabilizacji".

Wałęsa wyraził jeszcze nadzieję, że nowy rząd Stanów Zjednoczonych udzieli Polsce natychmiastowej pomocy w trzech głównych dziedzinach: rolnictwa, budownictwa mieszkaniowego i zdrowia.

Raport Dept. Pracy

Washington (UPI) — Departament Pracy opublikował nowy raport na temat sytuacji gospodarczej kraju. Z danych wynika, że bezrobocie spadło w listopadzie o 0.1 proc. do 7.5 proc. Najwięcej osób poszukujących pracy wywodzi się z etnicznych grup i jest w wieku do 21 lat.

Pewnej poprawie uległa sytuacja ludności władającej jęz. hiszpańskim. W grupie tej zaobserwowano wzrost zatrudnienia o 0.8 proc.

W raporcie znajdują się również dane na temat wzrostu cen. Wskaźnik tzw. "cen producenta" podskoczył o 0.6 proc. Ogólnie ceny na wszystkie produkty były o 11.9 procent wyższe niż w tym samym miesiącu ub. roku.

W kategorii żywności najbardziej zdrożała wieprzowina, produkty mączne i mleczne, masło orzeszkowe, cukierki, świeże owoce i warzywa.

Ceny wołowiny, cielęciny i drobiu uległy niewielkim obniżkom.

Polska Tematem Konferencji w Białym Domu

Niepokojące Ruchy Wojsk Paktu Warszawskiego

Washington (UPI) — Stany Zjednoczone bacznie obserwowały rozwój sytuacji w Polsce i gromadzenie wojsk sowieckich wokół polskich granic.

Wczoraj rano prez. Carter odbył posiedzenie ze swymi doradcami do spraw obrony narodowej i przywódcami Kongresu. Tematem spotkania była Polska i postępowanie USA wobec Związku Sowieckiego na wypadek gdyby ten podjął akcję militarną w PRL.

Po zakończeniu zebrania Biały Dom wydał oświadczenie następującej treści: "Sowiety zakończyły przygotowania do ewentualnej interwencji w Polsce. Mamy nadzieję, że do takiej interwencji nigdy nie dojdzie. Stany Zjednoczone utrzymują swoje oświadczenie z dnia 3 grudnia, o niezwykle poważnych konsekwencjach grożących ZSRR w przypadku najazdu na Polskę."

Przyczyną wczorajszych spotkań były obawy o kolejne posunięcia Sowietów, po zgromadzeniu sił militarnych wokół polskich granic oraz podejrzane ruchy wojsk Paktu Warszawskiego w całej, komunistycznej Europie Wschodniej.

Więcej sowieckich dywizji ściągnię-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Demonstracja Przeciw Breżniewowi

New Delhi. (UPI) — Wizytę Leonida Breżniewa w Indiach zapoczątkowała wroga demonstracja około 200 Afgańczyków, której nie zdołały zapobiec zmasowane siły policyjne, około 10,000 ludzi, na koniach, na motocyklach i pieszo.

Podczas gdy policjanci uzbrojeni w bambusowe pałki zajmowali się rozpędzaniem demonstrantów, kolumnę opancerzonych samochodów, w której wieziono gościa sowieckiego, skierowano inną trasą niż poprzednio wyznaczoną. Wskutek tej zmiany Breżniew nie widział ani kwietnej dekoracji na swoją cześć ani lasu flag, którymi przystrojono ulice.

Kiedy specjalny odrzutowiec Iliuszyn-62 wylądował na lotnisku w New Delhi, przywódcę sowieckiego powitała pani Indira Gandhi i prezydent Indii, Neelam Sanjiva Reddy. Była też grupa dzieci szkolnych, które w milczeniu wymachiwały sowieckimi chorągiewkami.

Pod silną ochroną hinduskich i sowieckich agentów bezpieczeństwa Breżniew wysłuchał hymnów narodowych, granych przez orkiestrę wojskową, oraz dokonał przeglądu kompanii honorowych, po czym odjechał do miasta, witany na trasie przez nielicznych przechodniów.

W mieście pojawiły się plakaty z wrogimi dla Breżniewa i Sowietów sloganami oraz — w tym samym duchu — licznie rozdawane ulotki.

Jeszcze przed przyjazdem Breżniewa, pani Gandhi potwierdziła swoje nastawienie polityczne, które oznacza "niemożność zaakceptowania interwencji obecnych wojsk w Afganistanie".

Potrzeba Pieniędzy

Bejrut (UPI) — Rząd irański zażądał większych funduszów na pokrycie rosnących kosztów wojny z Irakiem. Oznacza to, że Iran zaczyna mieć kłopoty finansowe, wbrew niedawnym zapewnieniom przezesa Centralnego Banku Irańskiego, że rezerwy są dostateczne co najmniej na pół roku wojny, bez sprzedawania ropy naftowej i upynniania zapasów złota.

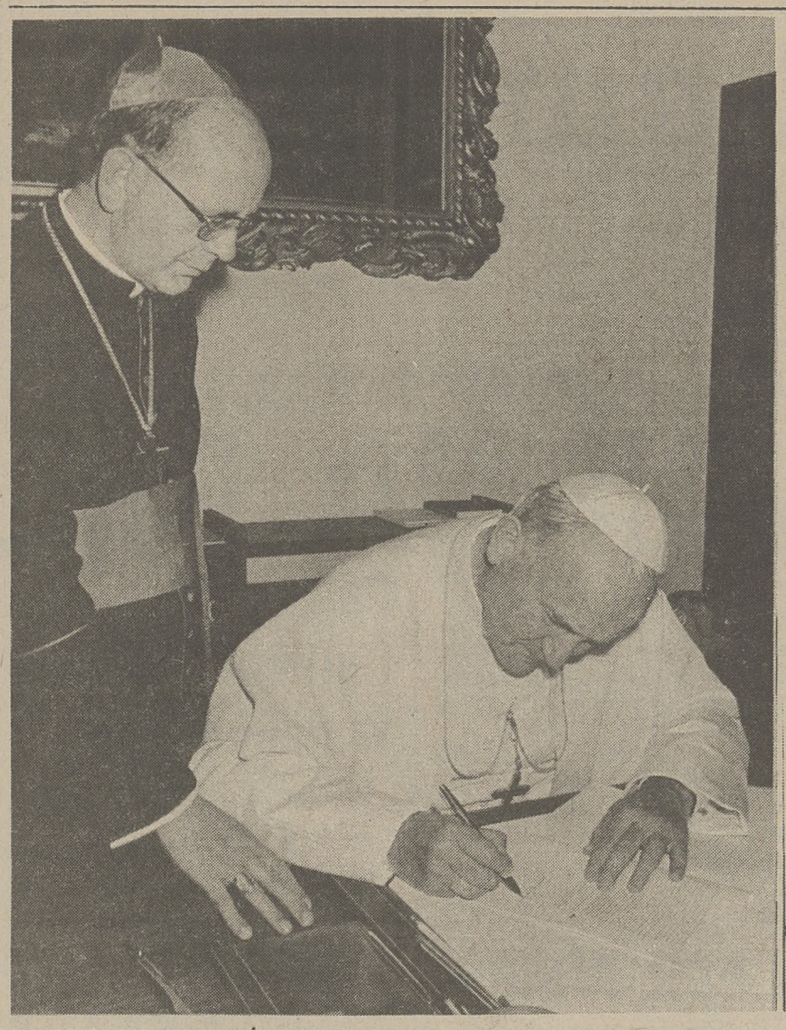

MIASTO WATYKAŃSKIE. — Papież Jan Paweł II podpisuje oryginał encykliki "Dives in misericordia." Obok Ojca św. msgr. Martinez Eduardo Somalo, watykański podsekretarz stanu. (UPI)

Ze Sceny i Estrady

Festiwal — "Muzyka"

Głośno zapowiadany — poparty reklamą lokalnych programów radiowych i lokalnej prasy polskiej — Festiwal — "Muzyka", odbył się 21 listopada br. wieczorem w sali kina "Gateway", przyszłym Centrum Kultury Polskiej w Chicago. Organizatorem festiwalu była Fundacja Kopernikowska.

W programie wieczoru występowały polonijne zespoły pieśni i tańca, lub tylko pieśni i tylko tańca.

Nasz polski folklor ludowy jest bardzo bogaty w różnorodność stylów muzycznych, mieniący się jak tęczą, kolorystyką ludowych kostiumów, i jak tęcza przenikający z regionu w region, z odcienia w odcień — w bogatą kolorystykę brzmieniową.

Ogólnie rzecz biorąc, trzygodzinny program nie raziłby młodego przybysza ze "starego kraju", nie przywykłego na codzień do ludowych tradycji, nie raziłby — rzekłem — gdyby możliwym było ominięcie kilku sytuacji, o których — nie chcąc nikogo urazić — chcę opowiedzieć.

Jednakże może to być przydatne w przyszłości organizatorom tejże imprezy. Bo tak: prosi się środki masowego przekazu — i ja też brałem w tym udział — aby pomogły w zmobilizowaniu publiczności do przyjścia na występ.

Publiczność — nie zawodzi — przychodzi. Sala kina "Gateway" — wypełniona po brzegi!

Lecz — Panowie organizatorzy! — nie cieszcie się zbytnio sukcesem zdobycia widza. Zdobyć "serce" widza — uważam za większy sukces. Lecz żeby to osiągnąć potrzeba dużo, dużo więcej środków wyrazu.

To, że publiczność przychodzi i z zapartym tchem słucha i ogląda; to, że się wszystkim podobało — też nie jest miarą sukcesu.

Organizacyjnie program nie był dopięty. Tym bardziej — reżysersko. Nie wiem, kto był reżyserem tego programu — a może nikt — bo reżyserii wcale nie było! Wychodziły zespoły sznurem na scenę — "odtańczyły, odśpiewały" i schodziły sznurem. Duże przerwy pomiędzy zejściem i wyjściem spowodowały, że program trwał trzy godziny.

Fatalna akustyka — jeżeli zespół tańczył na scenie i używał podkładu muzycznego z taśmy lub z płyty, słychać było trzaski i zgrzyty, znak, że płyta była mocno wysłużona. Apeluję do zespołów i ich dyrektorów: używając podkładu muzycznego w sposób mechaniczny, nagrajcie sobie go jeszcze raz — bardziej profesjonalnie.

Również — Panowie!! Jak można słuchać takiego podkładu fortepianowego? Wyobrażam sobie, jak męczy się pianista-akompaniator, zresztą bardzo dobry pianista, pan Wawrzyczek, a w ogóle to nie był fortepian tylko złe, albo stare pianino — na bazar Halstadt z takim sprzętem.

"Mistrz Ceremonii" — takie miał miano Tom Korzeniowski z NBC News — rozpoczął program, zapowiedział przerwę i zakończył program. Jak na mistrza ceremonii, to za mało. Zespoły i chóry wychodziły na scenę nie przedstawione, a przy tej ilości zespołów, nie można było się połapać, który jest który.

Cała impreza była bardzo w tonie — piano — "spokojnie, cichutko i powoli", a wydawało mi się, że polska muzyka ludowa posiada dziarską i żywą nutę. Podniósł dopiero tę cichą "piano — formę" do poziomu "forte" — zespół "Polonez", który ożywił swym wykonawstwem smutniejącą już widownię.

Drugi zespół, zasługujący na uwagę, to zespół "Lira Singers". Jak sama nazwa wskazuje, lira — instrument muzyczny o wysublimowanych dźwiękach, szlachetny i delikatny. Zespół "Lira" — posiada te zalety, lecz wymaga on dobrego nagłośnienia, aby to czyste brzmienie docierało do uszu słuchaczy wyraźnie i jasno, gdyż harmonia tego brzmienia jest ciekawa i z kulturą przez zespół przedstawiana.

Oczywiście — nie obyło się bez tzw. "gwoździ programu". Tylko, że tym razem "gwoździe" te, nadawały się do przybicia starej, spróchniałej deski. Para "artystów" — On i Ona, — ona cała zielona, a raczej w zieleni, kłaniali się do samej ziemi — czyż nie dobrze się zaczyna? Śpiewali aż trzy piosenki (o trzy za dużo). Ona ckliwie ciągnęła "Hej przeleciał ptaszek" — a on naśladował tego ptaka zawodząc, gruchając, jakby w gęstwinie — takiego koguta robił — co to nawet przez dziurkę od klucza się przeciśnie, by nastraszyć parę zakochanych i przerazi tę Laurę i Filona.

Szkoda, że musiał trzymać gitarę, bo by rękoma mógł pokazywać, jak ten ptaszek lata sobie po ulicy i po krzakach.

Lecz nie — oni śpiewali dalej. Znów ten z gitarą robi jednoosobowe internacjonalne chórki — słowa znane wszystkim: u u u u. Tak to ten z gitarą, o wyglądzie Burt Reynolds'a, w kamizelce kowbojskiej z hiszpańskim nastrojeniem gitary zagrał ludową piosenkę polską "Oczy zjelonyje". Nie wiem, dlaczego zmienili kolor oczu, przecież melodia tak samo szła z wolnego w coraz szybszą "laj laj laj laj laj . . .", a wiara kołysała się i klaskała w rytm tej polskiej pieśni ludowej zza Buga. Tylko co wrażliwsi nie wytrzymali tego wzrastającego tempa — i wyszli.

I ja też nie mogący nadążyć — dopowiem tylko słów kilka, których przedtem użyłem już w moim programie radiowym, cytując słowa Wojtka Młynarskiego z piosenki zespołu "Bemibem" — "Nigdy w życiu nie jest tak, by nie mogło jeszcze gorzej być".

Stan Borys

Fundusze Na Ośrodek Badania Przyczyn Kradzieży

Newark, N.J. (UPI) — Rząd federalny przekazał uniwersytetowi Rutgers $450,000 na stworzenie ośrodka badań nad kradzieżami.

Ośrodek, jeden z kilku powstałych na terenie całego kraju, będzie zajmował się sprawami związanymi z motywami kradzieży, sposobami wykrywania ich oraz profilem psychiczoraz ich profilem psychicznym.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Jak Harcerstwo Powstawało (XXXVI)

Małkowski znalazł się w Zakopanem. Nie było czasu do stracenia. W gorączkowym tempie zaczął przygotowania do powstania i utworzenia "rzeczypospolitej podhalańskiej". Był pełen wiary we własne siły w potęgę obronną gór i w płomienną miłość wolności i Polski przez młodzież góralską i skautową. Rejestrowano młodzież w wieku poborowym.

Pewnej nocy zimowej odbyło się konspiracyjne zebranie młodzieży zakopiańskiej w herbaciarni skautowej na Bystrem. Andrzej z błyskiem entuzjazmu w oczach przedstawił swój projekt uprzedzenia okupacji rosyjskiej przez wybuch powstania, wypędzenia Austriaków i zorganizowanie niepodległego Podhala — zawiązku przyszłej Rzeczypospolitej Polski. Nigdy nie przemawiał Andrzej tak mocno i przekonywująco.

A rezultat?

Małkowski w przerażeniu i zdumieniu, nie wierząc własnym uszom, przysłuchiwał się dyskusji. Skauci i górale stali za nim jak mur. Ale ci inni?

"To projekt szaleńca". "Niemądry, niedorzeczny". "Polak w tej wojnie najlepiej zrobi siedząc cicho". "Inni wywalczą dla nas Ojczyznę", "Minęły czasy głupstw Mickiewicza . . . ."

Czyżby minęły?

Zebranie zostało przerwane w sposób zupełnie nieoczekiwany.

Na salę wszedł nagle jeden ze starszych skautów i szepnął parę słów przewodniczącemu.

— Pilna i ważna nowina. Oddziały policji austriackiej przeprowadzają rewizję w jaskiniach na Nosalu. Widziano nakaz aresztowania państwa Małkowskich i innych . . ."

Koniec!

Wywiad nieprzyjacielski okazał się lepszym, niż przypuszczano. Spisek został wykryty w zarodku.

Jeden z rozdziałów życia Małkowskiego kończy się w tej chwili. W ciągu reszty nocy zlikwidowali Małkowscy swój zakopiański dom i najbliższym pociągiem odjechali do Wiednia. W parę godzin potem agenci austriaccy zjawili się na rewizję.

Dłuższy czas trwało męczące ukrywanie się w Wiedniu, zanim udało się zdobyć odpowiedni paszport zagraniczny. Teraz dopiero można zaryzykować wydostanie się w szeroki świat.

d.c.n.

* * *

Program **"BOŻE NARODZENIE DOOKOŁA ŚWIATA"** w Muzeum Wiedzy i Przemysłu — zrodził się w 1941 r., w momencie, kiedy wolny świat zdał sobie sprawę, że kulturom wielu narodów grozi zniszczenie ze strony totalizmu próbującego podbić cały świat i podporządkować sobie wszystkie narody, niszcząc ich rodzimą, wiekową kulturę. W planie tym było również niszczenie chrześcijańskiej kultury religijnej tych narodów.

W chwili powstawania tego programu włączyła się grupa polska, świadoma, że na ziemiach polskich toczy się straszliwa walka w obronie podstaw kultury polskiej.

Program ten zbliżył do siebie wszystkie grupy etniczne, które zrozumiały wartość tej inicjatywy.

Grupa harcerska — występuje w programie już od 1950 r., w ramach innych grup polonijnych.

Od 1958 — rozpoczęliśmy dawać nasze własne przedstawienia starając się jak najwierniej zobrazować kolejno zwyczaj Bożego Narodzenia poszczególnych dzielnic-regionów Polski, bogactwo naszych kolęd, pastorałek i rodzimego folkloru.

Scenę wigilijną i zwyczaje z nią związane dawała młodzież hufców, Szkoły Harcerskiej, instruktorzy i członkowie KPH, pastorałkową zaś 21-szy Krąg STH.

Od sześciu lat pastorałkową przygotowuje Harcerski Zespół "WICHRY" z udziałem "LECHITÓW" i młodzieży ze szkoły im. T. Kościuszki. Herodów zaś 3-cia Drużyna Harcerzy.

Warto tu nadmienić, że zespół "WICHRY" powstał z potrzeby zastąpienia grupy 21-go Kręgu STH, która postanowiła "przyjść na emeryturę" ustępując miejsca młodszym. Zespół zorganizowała i w rekordowym czasie postawiła na odpowiednim poziomie p. Z. Biernadska wraz z pianistami. Ostatnio kierownikiem muzycznym jest mgr. H. Wawrzyczek, a ogólnym p. B. Ciepiela.

Harcerstwo w dwu pierwszych przedstawieniach — w niedzielę 14 grudnia, godz. 2 i 3:30 — daje swój wkład pod budowę dobrego imienia naszej grupy etnicznej, a równocześnie spełnia cel wychowawczy, wiążąc naszą młodzież z polską tradycją. Przypominamy — wszyscy występujący muszą być w Muzeum już o godz. 12-tej, w miarę możliwości już w strojach — by uniknąć przebierania na miejscu. Chcący zaś obejrzeć nasz program — muszą wcześniej stanąć w "ogonku" przed salą teatralną. Wstęp wolny.

Trzecie polskie przedstawienie — o godz. 5-tej — dają zbiorowo inne grupy polonijne.

Karty Świąteczne

Jeszcze u drużynowych i w wielu punktach Chicago — w biurach podróży i polskich sklepach — są harcerskie karty wydane przez nasze KPH. Kupując je przyczyniamy się do utrzymania harcerskiej pracy w Chicago.

Sylwester K.P.H.

Tradycyjny Bal Sylwestrowy KPH odbędzie się 31 grudnia w wiktorjańskiej sali "Białego Orła", 6845 N. Milwaukee Ave., w Niles.

Po rezerwacje można telefonować: 282-2359 lub 775-1142. Sylwester KPH cieszy się zawsze dużym powodzeniem szerokiego społeczeństwa, wierzymy, że i tym razem spotkamy Nowy Rok na Harcerskim Sylwestrze. Dochód na pracę harcerską.

"WICHRY" w Progamie Telewizji

Druhna Ewa Chudzik, członek Harcerskiego Zespołu "Wichrów" i sekr. programu R. Lewandowski zapowiadają, że występ "WICHRÓW" w polskim programie telewizyjnym R. Lewandowskiego odbędzie się w niedzielę 21-go grudnia.

Samochodem Przed Biurko Recepcjonistki

Providence, R.I. (UPI) — Mężczyzna usiłujący uzyskać jak najszybszą pomoc dla swych 2 rannych przyjaciół wjechał samochodem przez frontowe drzwi szpitala St. Joseph w Providence i zatrzymał się przed biurkiem recepcjonistki.

Jeden z pasażerów, 28-letni Michael Lane cierpiał na rany cięte w serce, drugi był ranny w żołądek. Trzeci mężczyzna, niegroźnie skaleczony, okazał się napastnikiem, którego policja aresztowała po opatrzeniu ran.

Dwaj pozostali zostali natychmiast przewiezieni na sale operacyjne.

Michael Lane został oskarżony o nieodpowiedzialną jazdę samochodem, kierowanie bez prawa jazdy i obrazę strażników szpitalnych.

Coat or Jacket!
Printed Pattern
4840
SIZES 34-50

by Anne Adams

Wrap into easy-fit warmth! Printed Pattern 4840: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip); 50 (54 bust, 56 hip).

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.

133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56 . $1.75
129-Quick/Easy Transfers . $1.75
127-Afghans 'n' Doilies . . . $1.75

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

93

(Ciąg dalszy)

Ostrożnie stąpając po kamieniach rozrzuconych w błocie okrążył budynek. Tu przynajmniej było suszej. Znalazł ubitą ścieżkę prowadzącą w kierunku stawu. Doszedłszy doń stał długo i patrzył na gładką taflę wody, po której leniwie, z ledwie dostrzegalną szybkością przesuwały się jakieś źdźbła trawy, pożółkłe liście i małe gałązki.

— Biedna Łucja — myślała. — W tym wszystkim zamknąć swoje życie... W tej beznadziejności, w tej codziennej szarzyźnie...

Ociężałym krokiem zawrócił do domu. Uprzytomnił sobie, że powinien pomóc jej w przyjmowaniu pacjentów. Zapukał do drzwi ambulatorium i wszedł. Na krześle siedziała jakaś babina z odchyloną głową. Jeden rzut oka wystarczył Kolskiemu, by poznać, że cierpi na jaglicę. Łucja pochylona nad nią lapisowała jej oczy. Nie przerywając swego zajęcia zerknęła w stronę Kolskiego i powiedziała:

— Już pan wstał? Obudzili pana, prawda? Niech pan idzie do mego pokoju ,tam przygotowane jest śniadanie.

— Dziękuję pani. Nie jestem głodny. Chciałbym pani pomóc. Na śniadanie będę miał czas później.

— Nie, nie — zaprotestowała, — najpierw niech pan się posili.

— Donko, zaprowadź pana doktora do mego pokoju. To jest moja asystentka — uśmiechnęła się do Kolskiego — panna Donka.

Kolski podał jej rękę, wymieniając swoje nazwisko.

Pokój Łucji ładniej wyglądał niż sypialnia profesora. Był mniejszy, lecz znać było, że jest mieszkaniem kobiety. Na niewielkim stoliku, na szafce i na oknie stały garnczki z pękami sośniny, na ścianach rozpięte były haftowane ręczniki, widocznie arcydzieła pacjentek Łucji, wisiały tu też fotografie w skromnych czarnych ramkach. Wśród nich znalazł i swoją, i ze smutkiem stwierdził, że umieszczona była na uboczu. W samym środku była duża fotografia profesora Wilczura.

— A może pan woli gorące mleko, panie doktorze? — zapytała Donka.

— Nie, dziękuję. Wolę zimne.

— To życzę smacznego, — kiwnęła mu głową i wyszła.

Na białym zgrzebnym obrusie przygotowane było śniadanie. Zastawa składała się z wielu przedmiotów: duży gliniany dzbanek z mlekiem, blaszany emaliowany kubek, bochenek chleba czarnego, nóż i maselniczka pełna masła. Rzeczywiście nie był głodny i wypił tylko dwa kubki mleka, po czym wrócił do ambulatorium. Na jego widok Łucja powiedziała:

— Koło drzwi wisi kitel profesora. Niech pan prędko nakłada, bo właśnie ten młody obywatel potrzebuje pańskiej pomocy.

I zakończyła po łacinie:

— Jestem pewna, że to zapalenie wyrostka robaczkowego. Nie wiem tylko, czy operacja jest konieczna.

Na długim wąskim stole leżał piętnasto czy szesnasto-letni chłopak, pojękując z cicha.

— Zaraz zobaczymy — już swoim „urzędowym" tonem mruknął Kolski.

Diagnoza Łucji była słuszna. Istotnie był to wypadek ropnego zapalenia. Termometr wskazywał 38,5. Wyraźne bóle wzdłuż pachwiny i w głąb jamy brzusznej wskazywały na to, że nie należało zwlekać. Chorego przeprowadzono do pokoju operacyjnego.

— Czy wystarczy panu pomoc Donki? — zapytała Łucja. — Donka już nieraz asystowała przy operacjach.

Kolski spojrzał na dziewczynę niezdecydowanie:

— Ponieważ nie jestem jeszcze obeznany z tutejszymi warunkami, wolałbym tym razem...

Łucja skinęła głową.

— Dobrze. Przygotowania wszystkie załatwi Donka, a później ja przyjdę. Tymczasem wyrwę ząb jednemu poczciwcowi, który skręca się z bólu.

Kolski zdziwił się:

— Jak to? I dentystykę też pani musi uprawiać?

— Ach — zaśmiała się. — Wszystko. Najbliższy dentysta mieszka o trzydzieści kilometrów stąd.

W dwadzieścia minut później zjawiła się znowu i Kolski przystąpił do operacji klnąc w duchu jakąś opóźnioną, a zjadliwą muchę, która go ustawicznie napastowała.

— To okropne — myślał — przeprowadzać operację w takich warunkach. Przecież tu lada chwila może usiąść mucha na otwartą ranę.

Jakby odgadując jego myśli. Łucja powiedziała:

— Muchy są największą naszą plagą. Nie ma pan pojęcia ile trudu kosztuje latem wypędzenie ich z tego pokoju. Zdają się przenikać przez ściany.

—Nie jest to najbezpieczniejsze z punktu widzenia antyseptyki — zauważył Kolski.

— Tak, ale na to nie ma żadnej rady.

Kolski miał już na końcu języka uwagę, że jest rada, mianowicie wyjechać stąd, w porę się jednak pohamował.

— Pomimo to nie mieliśmy, dzięki Bogu, dotychczas wypadku zakażenia i wszystkie operacje się udawały — mówiła Łucja.

Udała się i ta również. Dzięki pomocy Kolskiego wszyscy pacjenci byli załatwieni do godziny czwartej. Toteż doktor Pawlicki, który w parę minut później przyjechał, nie miał już nic do roboty i wystąpił do Kolskiego z żartobliwymi pretensjami, że mu chleb odbiera. Gawędzili czas dłuższy przy herbacie, przy czym Pawlicki wypytywał Kolskiego o stosunki w warszawskim świecie lekarskim, o nowe metody lecznictwa w niektórych chorobach i wreszcie o Dobranieckiego i jego stan. Ponieważ nie był poinformowany o zatargach między Dobranieckim a Wilczurem, wiadomość o wyjeździe profesora do Warszawy przyjął jako rzecz zupełnie naturalną. Wyraził nawet przypuszczenie:

— Kto wie, czy tam, w stolicy nie namówią profesora do powrotu na stałe. Prawdę powiedziawszy nie jest to z korzyścią dla społeczeństwa, że taki znakomity uczony ograniczył swoje pole działalności do ciasnej prowincji.

Łucja potrząsnęła głową:

— Zapewne. Ale profesor już tyle zrobił dla ludzkości, że ma prawo pomyśleć o sobie. A tu właśnie czuje się najlepiej.

Po wyjeździe Pawlickiego Kolski nadmienił:

— Bynajmniej nie wydaje mi się to pewne, co twierdziła pani z takim przekonaniem.

— Że profesor się tu czuje lepiej?

— Właśnie — skinął głową Kolski. — Porzucił Warszawę pod wpływem rozgoryczenia. I doprawdy nie zdziwiłbym się, gdyby go tam teraz zatrzymano.

Łucja uśmiechnęła się.

— Za mało go pan zna, jeżeli może pan tak mówić. Ręczę panu, że natychmiast po operacji wyjedzie z Warszawy. Nie zostanie tam ani jednego dnia dłużej, niż będzie to konieczne.

Kolski zamyślił się i odezwał się po dłuższej pauzie:

— Być może ma pani słuszność... Być może. Tłumaczyłoby się to zresztą wiekiem profesora. Ale pani... Teraz, gdy widzę całe to otoczenie warunki pracy i tę szarą smutną codzienność, która tu panuje, nie mogę pojąć, jak pani może wytrzymać, panno Łucjo.

— Wcale tu nie jest tak źle. — Wzruszyła ramionami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zamiast Życzeń Świątecznych Na Kongres Polonii Am. Złożyli

Zamiast kartek z życzeniami świątecznymi — na Kongres Polonii Amerykańskiej złożyli dotacje:

Jan Bartosz ($20.00 na K.P.A., $10.00 na 3-cią Dywizję Strzelców Karpackich w Anglii)	$30.00
Dr. Witold Borysiewicz	15.00
Antonina Czarnota	8.00
Stanisław Koś	30.00
Maria i Henryk Loryś ($10.00 na Fundusz Prasowy "Dziennika Związkowego")	10.00
Grażyna i Jerzy Migała	10.00
Wiktoria i Władysław Stępień	20.00
Maria Stojak	10.00
Jadwiga i Julian Witkowski	25.00

Zarząd Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois serdecznie dziękuje donatorom i apeluje: KTO NASTĘPNY?

Inicjatywa Mieszkańców Jackowa

15-go października br., odbyło się Walne Zebranie nowopowstałego "Stowarzyszenia Mieszkańców Jackowa" w sali parafialnej kościoła pod wezwaniem św. Jacka.

Zadaniem Komitetu Organizacyjnego jest: podniesienie poziomu estetycznego dzielnicy przez: uporządkowanie ulic; wymalowanie ławek i latarń; postawienie koszy na śmieci, a także zawieszenie herbów miast polskich wzdłuż ulicy Milwaukee; utrzymanie ładu, troska o bezpieczeństwo mieszkańców dzielnicy (powstaną zradiofonizowane patrole piesze i samochodowe, które działać będą w godzinach wieczornych i nocnych); niesienie pomocy osobom nowoprzybyłym, starszym oraz wszystkim, którzy potrzebują porad. Przez całą dobę czynny będzie telefon pierwszej pomocy (porozumieć się będzie można w języku polskim i angielskim), a także wywieszone zostaną tablice informujące mieszkańców o zatrudnieniu, wynajmowaniu mieszkań i pokoi oraz kupnie i sprzedaży posiadałości.

Planuje się również uaktywnienie życia społecznego mieszkańców Jackowa przez organizowanie wieczorków tanecznych i różnego rodzaju spotkań. Zorganizowana zostanie także specjalna Sekcja Młodzieżowa.

W czasie zebrania wybrano tymczasowy Zarząd w składzie: Jan Miłkowski — prezes, Stanisław Bacik — wiceprezes; Roman Łobodziński — wiceprezes; Stanisław Pasieka — skrabnik; Piotr Raczkiewicz — sekretarz.

Członkowie zarządu: J. Flanczewski, N. Nowak, J. Wojewódka.

Honorowi członkowie: Ks. Konstanty Przybylski, Dr Edward C. Różański.

Powołano także dwie komisje: Ustawodawczo-kulturalno-oświatową i handlową.

Marina Polak

Komisja 9 Obwodu I-go Związek Polek

Posiedzenie i Opłatek Komisji 9 Obwodu I-go Związku Polek w Ameryce odbędzie się w piątek, 19 grudnia, o godz. 7 wiecz. w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Mamy wiele ważnych spraw do omówienia, prosimy więc aby wszystkie członkinie przybyły na to posiedzenie. Po zebraniu przyjęcie i tradycyjne łamanie się opłatkiem.

H. Klich — prez.; W. Sidor — sekr.

Zebranie Wyborcze Klubu Par. Niedomice

Zarząd Klubu Parafii Niedomice zawiadamia, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o 3 po poł., w lokalu, 3858 W. Diversey Av. Zarząd prosi o liczny udział w zebraniu. — Bronisław Bysiek, prezes; Janina Kieć, sekr. prot.

Zebranie Klubu Kujawiaków

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta odbędzie swe miesięczne zebranie we wtorek, 9 grunia, o godz. 7:30 wiecz. punktualnie. Prosimy wszystkich o obecność z uwagi na ważność spraw, jakie mamy do omówienia. Po zebraniu przyjęcie z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

St. Kwartnik — prez.; L. Siorek — sekr. prot.

Pol-Am. Rada Emerytów

Zarząd Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago zawiadamia wszystkich członków, że roczne zebranie połączone z wyborami nowego zarządu na rok 1981, odbędzie się w środę, 10 grudnia. Prosimy o punktualne przybycie na godz. 1 po poł., jak zwykle do Copernicus Center, 3128 N. Milwaukee Ave. Po zakończeniu spraw urzędowych związanech z naszym zebraniem, komitet gospodarczy zaprasza wszystkich członków na przekąskę i tradycyjny opłatek.

John Marcin — prezes
Wanda Cioth — sekr. prot.

Proszony o Kontakt

Grzegorz Leszczyński, który ostatnio mieszkał w Milwaukee, Wisconsin (1625 S. 7th ul.) i w październiku przeniósł się do Chicago, proszony jest o kontakt listowny z Rori Bielak, 2846 N. Ridgeway Ave., Chicago, Ill. 60618.

Klub Emerytów Kombatantów

Zebranie Klubu Emerytów Kombatantów odbędzie się w środę, 10 grudnia, o 1:30 po poł., w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. — M. Kmiecik, prezes; A. Tapkowski, sekr.

Red. Jacek Wejroch w Chicago

W piątek, 12 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem odbędzie się spotkanie z Jackiem Wejrochem, redaktorem miesięcznika "Więź" w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Jacek Wejroch jest jednym z sygnatariuszy "Apelu 64" oraz uczestnikiem ostatnich wydarzeń w Polsce, współpracującym z niezależnymi związkami zawodowymi "Solidarność."

Jacek Wejroch przyjechał do USA na zaproszenie Departamentu Stanu i mówić będzie na temat obecnej sytuacji w Polsce.

Dochód ze spotkania przeznaczony będzie na pomoc robotnikom w Polsce.

FDR Post. 923

Zebranie odbędzie się w grudniu tylko raz, w piątek, 19 grudnia, o godz. 8 wiecz. w zwykłej sali posiedzeń.

We wtorek, 9 grudnia, o godz. 7:30 Korpus pomocniczy Pań urządza "Christmas Party."

W sobotę, 20 grudnia, o godz. 9 rano "Christmas Basket Distribution."

W sobotę, 14 marca 1981 r. "Dinner Dance" z okazji 36 rocznicy powstania Post. 923.

Zarząd

Sprawa Książki "Show Me" Spowodowała Projekt Ustawy

Odpowiedzialność Bibliotekarzy Za Dobór Książek

Głośna kilka tygodni temu sprawa książki pt. "Show me", wypożyczonej z biblioteki publicznej w Oak Lawn, nie została jeszcze zakończona. Przypomnijmy, że chodzi o książkę traktującą o uświadomieniu seksualnym młodzieży.

Jedna z matek przejrzawszy tę książkę wniosła protest do kierownictwa bilblioteki uważając, że jest to po prostu pornografia, której młodzież przed ukończeniem 18-go roku życia, nie powinna brać do ręki, a i u dorosłego budzi ona wstręt.

Grupa mieszkańców z Oak Lawn i Evergreen Park, którzy korzystają z usług tej biblioteki, zaalarmowana artykułami prasowymi, w których omówiono tę sprawę, zwróciła się do senatora stanowego wybranego z tego okręgu z prośbą o interwencję. Sen. Jeremiach Joyce (D. — Chicago) wysłuchawszy zażaleń wyborców, opracował projekt ustawy mającej zapobiec na przyszłość wypadkom, aby na półkach bibliotecznych, na których znajdują się książki dla dzieci i młodzieży, znalezienia się tego rodzaju literatury.

Projekt ustawy wpłynął już na forum Zgromadzenia Stanowego. Projekt przewiduje, że bibliotekarz będzie odpowiadał przed prawem, jeżli książka w rodzaju "Show me" będzie dostępna dla młodzieży w prowadzonej przez niego bibliotece.

Pracownicy bibliotek są mocno zaniepokojeni faktem, że tego rodzaju ustawa wpłynęła do Legislatury i może stać się obowiązującym prawem w naszym stanie.

Judith Kurg, dyr. wykonawczy biura Wolności Intelektualnej, działającego przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Amerykańskich wyraziła opinię, że prawo takie może stać się niebezpieczne i być pewnego rodzaju cenzurą. Wiele bowiem osób może wystąpić z zażaleniem przeciwko bibliotece, w której znajdują książki nie odpowiadające ich ideologii lub przekonaniom, powołując się na tę ustawę. Proces sądowy zabierze czas pracownikowi biblioteki i spowoduje koszty, często w sprawach, które okażą się błahe lub wręcz bezpodstawne.

Jak powiedziała Judith Krug, stowarzyszenie będzie walczyć o wycofanie tego projektu mogącego spowodować, że każdy czytelnik poczuje się ekspertem w opiniowaniu wartości książki.

Pustynne Odkrycie: Nowa Piramida

Kair (UPI) — Dziennik egipski "Al Akhbar" podał wiadomość, że w piaskach pustyni sacharyskiej na południe od Kairu, czeska ekipa archeologów odkryła nową piramidę.

Ta "nowa" piramida pochodzi z roku 2560 przed Chrystustem, to znaczy z okresu piątej dynastii, jest więc młodsza od słynnej, stopniowej piramidy faraona Zosera, znajdującej się również w tym rejonie.

W nowo-odkrytej piramidzie, mającej poostawę 60 jardów kwadratowych, znajduje się na głębokości 81 stóp pod ziemią komnata grobowa, do której dostęp możliwy jest tylko ciasnym, kamiennym duktem. Nie wiadomo do tej pory, czy komnata grobowa została obrabowana, jak obrabowane zostały niemal wszystkie komnaty grobowe w królewskich piramidach, z wyjątkiem piramidy Tutenkhamena.

Walne Zebranie Zrzeszenia Nauczycieli

Walne zebranie Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o 2 po poł., w sali szkoły K. Pułaskiego, 3435 N. Lawndale, przy parafii Św. Wacława.

Zarząd Zrzeszenia prosi wszystkich członków o przybycie.

Wybory i Instalacje w Klubie Hyżne

Posiedzenie wyborcze i instalacja nowych urzędników odbędzie się 18 stycznia, o 2 po poł., w sali Sikory, 4758 s. Marshfield Ave. W grudniu nie będzie posiedzenia. — J. Pasciak, sekr.

OSTATNIE WIECZORY !
ZNACHOR 6:30 i 9:50
Komedia tylko 8:10
DO CZWARTKU
Iskrzący gwiazdami ★ ★ ★
film ze złotej serii
o zagubionym choć sławnym człowieku w/g głośnej noweli
T. Dołęgi-Mostowicza
Targa uczuciem... przemawia do serc.

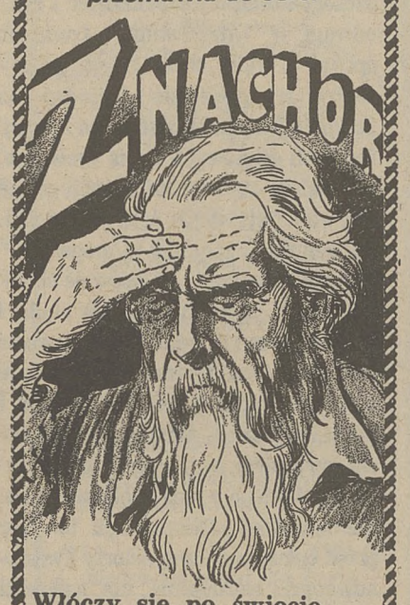

Włóczy się po świecie..., nie wie kim jest... skąd przyszedł i jak się nazywa!
2-ga atrakcja!
100 minut śmiechu w barwnej i czarującej komedii
"Nie Lubię Poniedziałku"
Warszawska satyra o ludziach przesądnych, cieszy i bawi do łez!
w kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
Róg Milwaukee, Blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Przyjęcie Świąteczne Klubu Matek

Klub Matek przy Madonna H.S. zaprasza na "Przyjęcie Świąteczne" w środę, 10 grudnia o godz. 6:30 wiecz. do Parkview Villa, 6155 W. Fullerton Ave. Bilety w cenie $9.50 zamawiać można telefonicznie u p. C. Blake — 384-4095.

Klub Parafii Jordanów

Serdecznie zapraszamy członków na posiedzenie Klubu Parafii Jordanów, które odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, w sali Weteranów, 48-ej i S. Wood St., o 2 po poł.

Jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Na posiedzeniu złożone będzie sprawozdanie z naszej zabawy stoliczkowej. Przypominamy członkom, że czas opłacić podatki dla Klubu.

Zapraszamy na posiedzenie przybyłych z Polski parafian i zachęcamy do zapisania się do Klubu, Jednocześnie zawiadamiamy, że w tym samym dniu, zaraz po naszym posiedzeniu, odbędzie się zebranie Klubu Parafii Osielec i Komitetu Historycznej Pamiątki Ojca Św. Jana Pawła II.

Za Zarząd: Frank Rapacz, prezes; Henry Krupa, sekr. prot.

Senior Staywell Club

Program na grudzień: w każdy w wtorek od 7:45 do 11:00 rano udzielane są bezpłatne porady emerytom w zakresie leczenia i polepszania stanu zdrowia oraz informacje z zakresu terapii chorób serca, nadciśnienia, artretyzmu i innych dolegliwości w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Poza programem odbędzie się przyjęcie "Surprise Christmas Party" we wtorek, 16 grudnia, o 11 przed południem.

Senior Staywell Club

Z Życia Koła Karpatczyków

Koło Karpatczyków w Chicago powiadamia, że w 39 rocznicę bitwy Gazalskiej, 14 grudnila będzie odprawiona Msza św. w kaplicy Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave., za poległych i zmarłych żołnierzy SBSK i 3 DSK, zmarłego w Londynie 9 października 1980 Dowódcy Dywizji gen. Bronisława Ducha i zmarłych Członków Koła. Po Mszy spotkanie koleżeńskie w sali obok kaplicy.

— Karpatczycy urządzają "Sylwestra" (31 grudzień) w sali Danish American Club, 4626 N. Pulaski Rd., Chicago.

— 17 stycznia będzie Tradycyjny Opłatek Karpacki w Lusaka Mission:

21 lutego Zapusty Karpackie w Lusaka Mission.

Podajemy do wiadomości, że dochód z imprez przekazujemy na cele dobroczynne.

Koło Karpatczyków w Chicago złożyło ostatnio na Fundusz Kopernika $300 dodatkowo (poprzednio $200) na Szkółki Sobotnie $100, na Dom Pielgrzyma w Rzymie $160.

Henryk Ścigala — prezes; Marian Blahaczek — sekretarz.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Rozwojowe Okręgu XIII ZNP

Zebranie Rozwojowe Okręgu XIII ZNP odbędzie się w piątek, 12 grudnia w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave. — o godz. 7 wieczorem.

Józef I. Sikora — Komisarz
Kazimiera Pytel — Komisarka
Dr Edward C. Różański — Sekretarz

Zebranie i Wigilia Stowarzyszenia Dobroczynności ZNP

Posiedzenie Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP odbędzie się w wtorek, 9 grudnia, w siedzibie ZNP, 6100 N. Cicero Ave.

Posiedzenie to jest połączone z tradycyjną Wigilią. Wieczór przyjęcia spoczywa w rękach pań wiceprezesek Stow. Florentyny Wiatrowskiej i dyr. Heleny Orawiec. Uprasza się panie delegatki o przybycie punktualnie na godzinę 7 wiecz.

Helena Szymanowicz, prezeska; Maria Filar, sekr. prot.

Zebranie Wyborcze Grupy 1919 ZNP

Tow. Wisła Grupa 1919 ZNP zawiadamia, że odbędzie się roczne wyborcze posiedzenie w niedzielę, 14 grudnia, o godz. 2 po południu w Domu SWAP, 4139 So. Kedzie.

Członkowie są proszeni o liczne przybycie.

S. Piekarczyk — prezes
C. Wolfe — sekr. prot.

Tow. Biała Róża Grupa 2326 ZNP

Wyborcze posiedzenie Tow. Biała Róża, Grupa 2326 ZNP, połączone z Gwiazdką odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia w sali Marquett Fieldhouse, 6700 S. Kedzie Ave., początek posiedzenia o godz. 1 po poł. punktualnie. Gwiazdka zaraz po posiedzeniu, o godz. 2 po poł.

Uprasza się wszystkie członkinie o liczne i punktualne przybycie. Prosimy również o fant na losowanie.

Franiszka Kocińska — sekr.

Zebranie Wyborcze Grupy 843 ZNP

Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 ZNP, zawiadamia, że odbędzie regularne i wyborcze zebranie w środę, 10 grudnia, w Domu Weterana, 3024 N. Laramie Ave. Początek o 8 wiecz. Sekretarz finansowy będzie urzędował już od 7 wiecz.

Prosimy wszystkich członków o przybycie dla dobra naszej wspólnej bratniej organizacji ZNP. — J. Marolewski, prezes; C. Pawlak, sekr. prot.

Instalacja Zarządu w Grupie 2514 ZNP

Tow. Giewont, Grupa 2514 ZNP zawiadamia wszystkich członków, że instalacja nowego Zarządu na rok 1981 odbędzie się w piątek, 12 grudnia, o godz. 7:30 wiecz. w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Gościem będzie prezes ZC ZNP mec. A. Mazewski, a przysięgę odbierze wiceprez. H. Szymanowicz. Po posiedzeniu — przyjęcie.

B. Migała — prez.; Z. Lewandowska — sekr. prot.

Zebranie Wyborcze Grupy 127 ZNP

Tow. im. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, zawiadamia wszystkich swoich członków, że w czwartek, 11 grudnia odbędzie się zebranie, którego głównym punktem będzie wybór nowego Zarządu. Początek o godz. 7:30 wiecz. Sekretarz Fin. będzie urzędował już od godz. 7:00 wiecz. Ponieważ będą omawiane ważne sprawy połączone z wyborami nowych władz, uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

S. Pyka, sekr.

Zebranie Wyborcze Grupy 2927 ZNP

Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP zawiadamia wszystkich członków, że zebranie wyborcze odbędzie się w środę, 17 grudnia, o godz. 7 wiecz. w sali Cornell Park, przy 51-ej i Wood ul. Po posiedzeniu podana będzie przekąska wigilijna. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

M. Winiecka — prez.; M. Pawlikowska — sekr. prot.

BIURA PRAWNE
JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Z Okręgu XIII ZNP

W ramach obchodu stulecia Związku Narodowego Polskiego oraz 45-lecia Okręgu XIII-go, odprawiona będzie uroczysta Msza św. za wszystkich żywych i zmarłych członków.

Mszę św. poprzedzi koncert pieśni religijnych chóru parafialnego św. Trójcy. Nabożeństwo i koncert odbędą się niedzielę, 14 grudnia w kościele św. Trójcy, przy Noble ul.

Koncert o godz. 10:00 rano, Msza św. o 10:30 rano.

Józef I. Sikora, komisarz Okręgu 13-go; Kazimiera Pytel, komisarz Okręgu, dr Edward C. Różański, sekretarz Okręgu.

Zebranie Grupy 3175 ZNP

Zarząd Grupy 3175 ZNP zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o 3 po poł., w Cornell Park, przy 51-ej i Wood ul.

Prosimy wszystkich członków o przybycie. — J. Pasciak, sekr.

Zebranie Grupy 1010 ZNP

Posiedzenie Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 ZNP, odbędzie się w niedzielę 14-go grudnia, o godz. 2 po poł., w lokalu 6935 N. Kenneth Ave., Lincolnwood, Ill. Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, członkowie więc proszeni są o przybycie.

H. Saj — prezes
W. Kuman — sekr. fin.

Zebranie Wyborcze Grupy 877 ZNP

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP odbędzie zebranie wyborcze w środę, 10 grudnia, o godz. 7:30 wiecz. w sali SWAP, 6005 W. Irving Park.

Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 6:30 wiecz. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

T. Wojnar — prez.; St. Krukar — sekr. prot.

Wybory i Gwiazdka w Grupie 669 ZNP

Zarząd Tow. im. 500-lecia M. Kopernika, Grupa 669 ZNP, uprzejmie zaprasza do wzięcia udziału w dorocznym wyborczym zebraniu Grupy, które odbędzie się w niedzielę 14-go grudnia o godz. 1:30 po południu w pięknej sali OAZY, 1250 N. Milwaukee Ave.

O godzinie 2:00 po południu w tej samej sali naszych najmłodszych pociech urządzimy Gwiazdkę (św. Mikołaj-obiad-kolorowe "Cartoons"-nasze własne "Stokrotki"-prezenty).

Z przyczyn natury technicznej każdą rodzinę usilnie prosimy o niezwłoczne telefonicznie powiadomienie nas (Tel. 631-2558), ile dzieci i starszych pragnie przybyć na Gwiazdkę.

Ze względu na ważność zagadnień, a także dlatego, by uroczystość młodzieżowa wypadła okazale, prosimy tak rodziców jak i dzieci o niezawodne przybycie, za co z góry dziękujemy.

Joseph Momot — prezes
Małgorzata Ejsmont — sekr. prot.
Bogdan Parafinczuk — sekr. finan.

Zebranie Grupy 1810 ZNP

W niedzielę, 14 grudnia w sali Klubu Syrena — 602 W. 151th Str. w East Chicago, Indiana, o godz. 2-giej po południu odbędzie się zebranie Grupy 1810 ZNP — Sekretarz finansowy będzie odbierał wpłaty asesmentów już od godziny 12:30 po południu.

Zebranie to jest ostatnim w tym roku i przedwyborczym, na którym z uwagi na zbliżający się koniec roku, musi być załatwione wiele pilnych spraw i omówione wytyczne zebrania wyborczego, które odbędzie się w niedziele 11 stycznia 1981 r., w tej samej sali — o godz. 2 po południu.

Z uwagi na ważność problemów, obecność wszystkich członków jest konieczna. Zarząd prosi o punktualne przybycie — przede wszystkim rodziców mających dzieci do lat 12-tu. Zadecydujemy czy urządzimy gwiazdkę.

Józef Trybuła — sekr. prot.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH
SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI
WydanyPrzez
WORZALLA PUBLISHING CO.
Cena $4.50
UWAGA:
Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów
Zamówienia Kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. CICERO AVE., CHICAGO IL 60646
Za Zaliczeniem Pocztowym (COD) Książek Nie Wysyłamy
Czytajcie polską prasę emigracyjną!

ALUMINIOWE PUSZKI
35¢ funt
GAZETY $2.00 za 100 funtów
NAJWYŻSZE CENY ZA MIEDŹ-MOSIĄDZ-BATERIE
WYŁADOWYWANIE WEWNĄTRZ
GLOBAL RECYCLING INC.
1800 N. ST. LOUIS
276-0730
PON. WT. ŚR. CZW. 8:30 DO 4:30
PIĄT. 8:30-2:00 NIEDZ. 10-2

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

O Rozbudowę Floty

Istnieje pilna potrzeba rozbudowania Floty, aby usunąć istniejące obecnie braki w zakresie obrony amerykańskich interesów na oceanach. Braki te występują bardzo wyraźnie choćby na przykładzie potrzeb w rejonie czy to Zatoki Perskiej, czy też Oceanu Indyjskiego.

Cóż z tego, że Pentagon posiada strategiczne i taktyczne plany, skoro nie mamy jednocześnie dostatecznej ilości okrętów wojennych, które mogłyby podjąć akcję w wypadku zagrożenia amerykańskich interesów. I cóż z tego, że planiści i stratedzy wojskowi wiedzą, co należy robić w wypadku wybuchu konfliktu, skoro trzeba będzie sporo czasu, aby przerzucić potrzebne siły zbrojne na teren konfliktu, odległy od Stanów Zjednoczonych. Brak jest bowiem zarówno bojowych okrętów, jak i statków dla masowego transportu wojsk i uzbrojenia.

Nowa administracja rządowa, jak to wynika z ujawnionych na użytek prasowy jej zamiarów, będzie zdecydowanie dążyła, aby w stosunkowo krótkim okresie wyrównać braki w zakresie morskich sił zbrojnych. Jeden z doradców Prezydenta-Elekta powiedział, że potrzebna jest "full-time, four-ocean fleet". Jest to ambitny, ale i kosztowny postulat, lecz potrzeba rozbudowy Floty jest bezdyskusyjna.

Z kół zbliżonych do Ronalda Reagana wyszły informacje, że natychmiast po objęciu władzy wystąpi on do Kongresu o przyznanie kredytów na budowę trzech nowych lotniskowców atomowych klasy Nimitz (w służbie są obecnie dwa, a w budowie dalsze dwa). Prócz tego Reagan będzie domagał się rozbudowania innych sił morskich, jak krążowniki, niszczyciele czy też okręty towarzyszące, a do tego zamierza zadbać o poważne zwiększenie eskadr lotnictwa, współdziałającego w operacjach Floty.

Plany poważnego zwiększenia naszych sił morskich mają doniosłe znaczenie i w zakresie sytuacji gospodarczej kraju, ponieważ olbrzymi przemysł, pracujący na rzecz obrony, otrzyma zamówienia rządowe, poprawi swoją sytuację finansową, jak też zatrudni setki tysięcy ludzi, co będzie oddziaływało korzystnie na rynek pracy.

Dylemat Arabii Saudyjskiej

Dzięki ogromnym dochodom z eksportu ropy naftowej Arabia Saudyjska należy do najbogatszych państw na świecie. Wiemy, że bogactwo może być błogosławieństwem, ale także przekleństwem. Podobnie jak zmarły na wygnaniu szach Iranu, konserwatywni władcy Arabii Saudyjskiej po zapewnieniu sobie luksusów, przerzucają miliardy dolarów, uzyskane za ropę na uprzemysłowienie kraju. Jak szach Iranu, chcą stworzyć podstawy egzystencji dla siebie i społeczeństwa, gdy wyczerpią się zasoby naftowe.

Obok prymitywnych plemion koczowniczych, gorliwie praktykujących fundamentalne zasady islamu, przeciwne zmianom, rząd Arabii Saudyjskiej tworzy nowoczesne społeczeństwo przemysłowe, złożone z technokratów i robotników w 80 procentach pochodzących spoza Arabii. W dodatku, w okręgu naftowym nad Zatoką Perską, poważny odsetek robotników należy do sekty szyitów, której przywódca Khomeini obalił reżim szacha i monarchię w Iranie.

Wszędzie, gdzie rządy usiłowały przeprowadzić szybko uprzemysłowienie i modernizację primitywnych społeczeństw, dochodziło do silnych tarć i rewolucji. W Arabii Saudyjskiej powstaje sytuacja nawet gorsza niż w Iranie, ponieważ tworząca się klasa średnia, żyjąca z przemysłu, jest w większości obcego pochodzenia. Demonstracje w Zagłębiu Naftowym oraz opanowanie Wielkiego Meczetu w Mekce przez fanatyków religijnych (w ub. roku) wskazują, że w Arabii Saudyjskiej pod pokrywą absolutnej monarchii narastają siły rewolucyjne. Z jednej strony mamy fundamentalistów muzułmańskich, oburzonych podobnie jak Khomeini w Iranie, na "diabelskie nowinki" z Zachodu, z drugiej różnych odcieni marksistów czerpiących "natchnienie", a co ważniejsze pieniądze i broń z Moskwy za pośrednictwem Jemenu Południowego.

Mimo ostrzeżeń, jakimi były demonstracje, a przede wszystkim zajęcie meczetu w Mekce, rząd Saudyjski w ujawnionym w maju br. pięcioletnim planie inwestycyjnym zamierza wydać $265 bilionów (miliardów) na uprzemysłowienie i modernizację kraju. Eksperci mówią, że rząd nie ma wyboru. Modernizacja oburza prymitywne plemiona koczownicze, zatrzymanie procesu uprzemysławiania kraju oburzyło by klasę średnią i robotników. Od rozwiązania tego dylematu zależy dopływ ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych, Europy Zachodniej i Japonii. Sytuacja w Arabii Saudyjskiej nie jest więc sprawą obchodzącą tylko Arabów, lecz w równym, a może nawet w większym stopniu, państwa zależne od dostaw ropy z Arabii.

Przed wstrzymaniem eksportu ropy naftowej przez Irak i Iran (z powodu wojny) 17 procent importowanej przez nas ropy pochodziło z Arabii Saudyjskiej (7 proc. zapotrzebowania). Zależność Europy Zachodniej i Japonii jest większa, ponieważ ropa saudyjska pokrywa 25 procent zapotrzebowania tych krajów.

Arabia Saudyjska kilkakrotnie ratowała nas i naszych sojuszników przed kryzysem energetycznym, zwiększając wydobycie ropy naftowej, by pokryć niedobór powstały z powodu wstrzymania eksportu ropy do Stanów przez Iran lub zmniejszenie wydobycia przez inne państwa, by usprawiedliwić podniesienie ceny. Życzliwość (nie bezinteresowna) Arabii Saudyjskiej wytworzyła fałszywe poczucie bezpieczeństwa w Stanach Zjednoczonych i państwach uprzemysłowionych, które nie chcą zrozumieć, że pewnego dnia (jak stało się w Iranie) Arabię Saudyjską może ogarnąć pożoga rewolucji i dopływ ropy naftowej ustanie. Na tę ewentualność, ani my, ani nasi sojusznicy, nie są przygotowani.

Znalezienie środków zaradczych nie jest łatwe. Przyznajmy, że nasze rządy nie szukały ich zbyt gorliwie. Pierwszym krokiem, pisze "Business Week" powinno być wypełnienie zbiorników tak zwanych rezerw strategicznych, które mogą pomieścić 1 bilion baryłek ropy. Administracja prez. Cartera z różnych przyczyn zaniedbała sprawę i zbiorniki są prawie puste.

Niezależnie od tego trzeba przyspieszyć rozwój produkcji paliw syntetycznych, zastępowanie ropy innymi surowcami energetycznymi, oraz skończyć z marnotrawstwem energii. Gdyby program uniezależnienia się od importu ropy zaczęto realizować kilka lat temu, obecnie nie musielibyśmy się martwić, czy klan Saudów utrzyma się u władzy w Arabii.

Skutki Zwycięstwa Reagana

Zwycięstwo wyborcze republikańskiego kandydata do Białego Domu, jak też zdobycie przez republikanów kontroli w Senacie oraz poprawienie na ich rzecz układu sił w Izbie Reprezentantów przyniosło w swoim następstwie zmiany na szeroką skalę w zakresie obsady stanowisk w biurokracji federalnej. Oczywiście setki tysięcy pozycji federalnych podlega "Civil Service", a więc zajmujący te pozycje urzędnicy nie są zagrożeni. Ale w strukturze administracji federalnej istnieje co najmniej 6,000 stanowisk, obsadzonych według kryteriów partyjnej polityki. Z tych stanowisk odejdą ludzie, którzy zostali mianowani według potrzeb patronażu politycznego, gdy odchodząca obecnie administracja prez. Cartera objęła władzę w 1976 r. w wyniku zwycięstwa wyborczego. Taki jest bowiem system polityczny i wszyscy zainteresowani przyjmują jego praktyki z należytym zrozumieniem.

Toteż obecnie Washington jest wielkim targowiskiem posad. Urzędnicy z demokratycznego patronażu poszukują nowych możliwości zatrudnienia. Nowi kandydaci, legitymujący się zasługami kampanijnymi i powiązaniami z Partią Republikańską, przygotowali już swoje życiorysy i zabiegają o posady, gdyż po 20 stycznia zacznie się zwalnianie demokratów ze stanowisk w departamentach i agencjach federalnych, szczególnie tych, które są związane z planowaniem politycznym.

Ci z biurokratów federalnych, którzy będą musieli odejść ze stanowisk, mają pewne szanse nowego uplasowania się, bo przecież demokraci, jako partia mniejszości w Senacie, będą mieli sporo stanowisk w komitetach senackich, chociaż kontrola będzie należała do republikanów. W Izbie Reprezentantów, w której kontrolę utrzymali demokraci, powstanie sytuacja korzystna dla potrzeb partyjnego patronażu. Najwięcej demokratycznych głów poleci w zakresie czołowych pozycji w Washingtonie, jak i w zakresie pozycji w skali krajowej, obsadzanych z nominacji prezydenckich. Ale tak działa amerykański system polityczny. Do zwycięzców należą korzyści.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Na Co Dzień i Od Święta

TYGODNIK POWSZECHNY — Przez cały kraj idzie wielka fala poezji Miłosza. To nie tylko i nie przede wszystkim prasa, tygodniki literackie, tylko wiersze czytane głośno, w środowiskach młodzieży, na spotkaniach formalnych i nieformalnych, wiersze przepisywane, podawane z rąk do rąk, wysłuchiwane z taśm magnetofonowych. Obecność urzeczywistniona po tylu latach, po dziesiątkach lat milczenia i oddalenia geograficznego.

Zjawisko bez precedensu, wspaniałe, pozbawione cieni. Cóż znaczą wobec niego niektóre wywiady ("jak Pan to robi, że tak dobrze pisze Pan po polsku, będąc tyle lat poza krajem. . ." zapytał jeden z krajowych rozmówców — cytat z pamięci. . .) czy jąkające się enuncjacje o Miłoszowym sądzie nad minioną epoką, nad zniewoleniem człowieka, nad zakłamaną moralnością — enuncjacje które nie odważają się nazywać rzeczy po imieniu, pozostawiać wszystkich ostrych konturów — ostrymi.

Prasa przebija się do informacji szerokiej i rzetelnej — i ma coraz nowe sukcesy. Ale za to prasy coraz bardziej nie ma. Najzwyczajniej: nie ma. Znikają ostatnie formy kolportażu, który by zapewniał jej regularne docieranie do czytelnika. Po zlikwidowaniu teczek przyszło rozporządzenie Ministra Łączności, wstrzymujące przyjmowanie prenumeraty przez pocztę. Znowu dziesiątki i setki tysięcy pozostały na lodzie. Faktycznie: listonosze nie są w stanie dźwigać dodatkowych kilogramów. Ale jeszcze jeden zakaz to nie jest wyjście, tylko nowa blokada możliwości. Pozostaje czekanie godzinami pod kioskiem, bo dostawy odbywają się w dowolnych godzinach. Kto ma czekać? Ilość ludzi, którzy mogliby powiedzieć, że którąkolwiek gazetę mogą czytać regularnie i bez przerw, zmalała do nie znaczących ułamków. Czas już zacząć pytać: dla kogo piszemy?

Polemik coraz więcej i coraz ostrzejsze. Obok znakomitych — zadziwiające porachunki nie ze sprawcami przymusowego milczenia i manipulowania opinią, lecz z ludźmi, którzy domagają się rozliczeń nazbyt dotkliwych, nazbyt dosłownych, z ludźmi którzy za dobrze pamiętają poszczególne dawne teksty, decyzje, deklaracje. Raptem to oni stają się wrogami większymi niż decydenci najgroźniejszych schorzeń życia publicznego. Pretensje do nich bardziej dynamiczne niż rozrachunki z epoką. Dlaczego?

Telewizja pokazała w ostatnich tygodniach szereg filmów "z półek", filmów sprzed lat paru i więcej, mówiących o najżywszych polskich problemach. Marceli Łoziński opowiedział reporterce "Kultury" o losach kilku swoich filmów, do dziś dnia nie pokazanych. Może więc czas by już było odkłamać dawne tezy oskarżające reżyserów, a dokumentalistów w szczególności, o małoduszność i brak odwagi w "atakowaniu" trudnych spraw, o nijaki obraz Polski dzisiejszej w ich przekazie. Niejeden raz padały takie opinie, zwłaszcza z okazji festiwali filmowych. Dziś nieważne, czy rodziły się z dezinformacji czy ze złej woli. Dziś ważne, żeby je odwołać.

Recenzent muzyczny "Perspektyw" pisze w numerze 43 o konkursie chopinowskim: **"Sprawozdawcom radia i TV zakazano (!) wymieniać nazwisko faworyta audytorium. . ."** Zdanie wymaga wyjaśnienia: kto zakazał i kto to realizował? Aura konkursu obrosła sprawami przykrymi i drastycznymi. Mówiono o nich publicznie wiele, ale nie dosyć. Nie stanęli bowiem przed opinią publiczną autorzy kwestionowanych werdyktów, nie usiłowali ich uzasadnić, nie bronili swoich racji. Ba, nawet nazwiska ich nie zostały przywołane (przypomniano nam tylko, kto w trakcie konkursu z jury się wycofał. . .). Szacunek dla opinii publicznej łączy się z odwagą cywilną— to od dawna wiadomo. Można bowiem być w sporze z tą opinią, i to nawet ostrym sporze — byle jawnie.

W TV nowa rubryka: "Kontrowersje". Cóż, kiedy pomyślana dziwnie: wszyscy wypowiadający się reprezentują w tych "kontrowersjach" jedną tylko stronę. O drugiej stronie mówią bez przerwy, ale do starcia nie dochodzi, bo sądy zdają się doskonale uzgodnione. Tak w każdym razie odbywało się to w odcinku pierwszym, poświęconym "opozycji antysocjalistycznej". Jeśli padały zdania czy tezy fałszywe, to nie miał ich kto prostować. Pytanie: cóż nam po takiej rozmowie? Odbiorcom ma przybyć rozumu, a nie przybywa. Na marginesie: jeden z redaktorów, o znanym nazwisku, często ostatnio występujący jako komentator najważniejszych wydarzeń, nie wydaje się być dostatecznie poinformowany. Komentując np. sprawę rejestrowania "Solidarności" w sądzie warszawskim, i przywołując krajowe wypowiedzi kierownictwa "Solidarności" jako na źródło informacji powoływał się na zachodnie agencje prasowe i zachodnie rozgłośnie. . . A nie można samemu być obecnym, samemu posłuchać, a nawet zapytać i uzyskać odpowiedź? Dalej trzeba pracować bardzo starymi metodami?

W "Na przełaj" znakomity reportaż o drużynie harcerskiej próbującej odbudować dobre metody pracy harcerskiej i dobre tradycje tej organizacji, aż do munduru i patronów włącznie. Reportaż budzący nadzieję, że skończą się ponure relacje o obozach harcerskich z alkoholem i hulankami i o masówkach nie mających żadnego wpływu na postawy społeczne młodych.

Wątpliwość: co jest nam dziś potrzebniejsze — bardzo dobra informacja czy moralistyczne komentarze? Znów — w TV np. — zaznacza się ciśnienie moralistyki — czy nie za szybko?

I Koncesjonowani Ludowcy Zaczynają Krytykować

"Życie Warszawy" ogłosiło sprawozdanie ze zjazdu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w rejonie Warszawy.

W dyskusji zjazdowej odezwały się głosy surowej krytyki polityki rolnej w Polsce, jak też traktowania potrzeb wsi i interesów rolników.

Poniżej podajemy fragmenty wystąpień krytyków sytuacji w rolnictwie, wytworzonej zarówno przez komunistyczną doktrynę, jak i przez straszliwy bałagan w zarządzaniu.

* * *

Krystyna Mielniczuk, rolniczka, wiceprez ds. rolnych Miejskiego Komitetu ZSL w Piastowie:

— Głowa mi puchła, jak zbierałam postulaty rolników na dzisiejszy zjazd.

Tak dużo ich było, chłopców najbardziej boli to, że najlepsze ziemie są im zabierane i przeznaczane na cele nierolnicze.

W naszej gminie sytuacja taka wystąpiła w Gołąbkach, gdzie na świetnych gruntach postawiono fabrykę Ursus II. Tłumaczono nam, że jest to konieczność, że dzięki temu rolnictwo będzie miało ciągniki. Minęło kilka lat i ciągników jak nie było, tak nie ma. A jeszcze dowiedzieliśmy się, że kupienie licencji angielskiej było delikatnie mówiąc nieporozumieniem.

Rolnicy indywidualni, których tutaj reprezentuję, muszą mieć czarno na białym gwarancje swojej egzystencji.

Dotąd mówiło się: "popieramy was." My nie chcemy być popierani.

My chcemy mieć konkretne gwarancje dla naszej pracy i życia. Chcemy mieć węgiel, nawozy, materiały budowlane i narzędzia rolnicze.

Dosyć już tego instruowania "sypcie nawozy." Wszyscy wiedzą, że trzeba sypać, tylko jak to zrobić, gdy nawozów nie ma; lub są dostarczane po terminie agrotechnicznym.

Dla młodych rolników sprawą największej wagi jest reaktywowanie Związku Młodzieży Wiejskiej "Wici."

To muszą być korzenie naszego stronnictwa. Bez tych korzeni ZSL daleko nie zajedzie.

W momencie powstania ZSMP ruch młodzieży na wsi został ograniczony.

Zniszczono stare, tradycyjne więzi, łączące społeczność wiejską. Reaktywowanie ZMW jest możliwe. Jest jeszcze statut i starzy działacze.

Henryk Strzelecki, pracownik Spółdzielczej Wytwórni Filmowej:

— Główną przyczyną zaniedbań w rolnictwie i przemyśle spożywczym był centralny system sterowania, nie liczący się z inicjatywą społeczną i z opiniami naukowców.

Żeby wpłynąć na zwiększenie produkcji rolnej, trzeba zmienić ceny płodów rolnych, które teraz utrzymują się na granicy kosztów własnych.

Stąd się bierze nędza na wsi i masowe migracje młodzieży do miast.

Ceny skupu były niskie, a z drugiej strony import kosztuje przecież dużo więcej. Ceny nie były kształtowane przez podaż i popyt.

Odpowiedzialność za dopuszczenie do tej fatalnej sytuacji ponoszą wszystkie trzy partie. W szczególności jednak nasza — ZSL. Nasza partia, jako ta, która najlepiej zna problemy wsi, przede wszystkim powinna manifestować niezadowolenie. Kierownictwo ZSL zajęło jednak postawę wygodnicką, wolało się nie wychylać.

Sprawą ważną dla wsi jest spółdzielczość. Trzeba reaktywować arbitralnie rozwiązane centrale spółdzielni pszczelarskiej, mleczarskiej, ogrodniczej i Banku Spółdzielczego. Organizacje te miały ogromne osiągnięcia i tradycje.

Trzeba też przeciwdziałać niedowładowi punktów skupu płodów rolnych. W przyszłości nie może dochodzić do sytuacji, w której w mieście brakuje warzyw, a chłopi wyrzucają je do rowu, bo punkty nie są w stanie ich przyjąć.

Jerzy Szczeciński, prezes koła ZSL w Babicach Starych:

— Nie można mówić o odnowie dopóki wieś i chłopi będą nadal dyskryminowani. Dlaczego, gdy rolnik z żoną przez kilkadziesiąt lat razem pracują w gospodarstwie, po zdaniu ziemi tylko on dostanie emeryturę?

Tak samo dyskryminowana jest nasza partia. W Babicach sekretarz Komitetu Gminnego PZPR ma do dyspozycji dwa pokoje i sekretarkę.

Ja nie mam żadnego pomieszczenia, gdzie w takim razie mogę przyjmować ludzi, słuchać ich spraw i pomagać im? Gdzie możemy organizować nasze zebrania?

W tej chwili sprawą najważniejszą jest niedopuszczenie do spadku pogłowia bydła i trzody chlewnej. Trzeba to zrobić nie patrząc na koszty. Trzeba zakupić tyle paszy, żeby podstawowe stado przeżyło zimę. Gdy wiosną będziemy mieli maciory bardzo szybko będziemy mogli wyprodukować duże ilości żywca.

Jerzy Templin, prezes koła ZSL przy NIK:

— Sukcesem jest to, że nie musimy się już bać swoich wypowiedzi, że możemy bez obaw mówić otwarcie.

Jest to jednak pierwszy stopień do odnowy. Dotąd nie został zrealizowany postulat jawności życia politycznego.

Nawet u nas, w kierownictwie ZSL były niedawno zmiany kadrowe, o których my nic nie wiemy. Nie były one z aktywem konsultowane. Nie ma jeszcze w tej dziedzinie pełnej demokracji.

Co do spraw rolnych, stawiam w wątpliwość obecny system dotowania produkcji rolnej. Dlaczego całe społeczeństwo musi dopłacać do żywności, którą konsumuje elita ludzi o bardzo wysokich dochodach.

Musi też być w jakiś sposób rozwiązana sprawa opłacalności. Dzisiaj produkcja rolna jest w wielu dziedzinach po prostu nieopłacalna. Z prostych przeliczeń wynika, że w niektórych rodzajach produkcji chłop za całoroczną pracę dostaje netto pieniądze, które robotnik w mieście zarobi w kilka dni.

Kanada Pomaga Biedniejszym Krajom

Podczas odbytej w Ottawie konferencji w sprawach międzynarodowego rozwoju gospodarczego Allan MacEachen, minister Finansów Kanady, oświadczył, iż Rząd Federalny przeznacza obecnie sumę $165,600,000 na pomoc biedniejszym krajom, prowadzącym poszukiwania ropy naftowej. Suma ta została już przekazana na konto banku międzynarodowego.

Suma ta jest pierwszą ratą $601,800,-ooo, jaką Kanada zobowiązała się złożyć na pomoc gospodarczą biedniejszym krajom w okresie najbliższych trzech lat.

Posady

W Washingtonie mówi się obecnie, że najbardziej poczytną książką jest mająca 161 stron książka, wyliczająca posady, jakie obsadzi nowy Prezydent. Książka nosi tytuł "Policy and Supporting Positions", a zawiera wykazy 2,900 wysokich stanowisk rządowych oraz 3,000 stanowisk pomocniczych, jakie zostaną obsadzone po objęciu władzy przez Ronalda Reagana.

Kto interesuje się tym wydawnictwem, może je kupić za $6. Zamówienia należy przesyłać, wraz z należnością, na adres:

Superintendent of Documents,
GPO, Washington, DC. 20402.

Korea Południowa

Zachodni dyplomaci w Azji uważają, że wyrok śmierci na przywódcy opozycji Kim Dae Jung zostanie wykonany przed objęciem władzy przez Reagana. Reżim w Seoul wykona wyrok śmierci,ażeby zadowolić prawicowych dowódców sił zbrojnych, wykazać twardą rękę niespokojnym studentom i wykazać niezależność od Stanów Zjednoczonych, a równocześnie ażeby nie ambarasować nowego Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

W Lekkoatletyce

PROPOZYCJE ZMIAN PRZEPISÓW O AMATORSTWIE

W Aldeia das Acoteias (Portugalia) odbyło się robocze spotkanie oficjeli Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF) poświęcone m.in. problemowi amatorstwa. Zakończyło się ono uznaniem realiów ekonomicznych współczesnej lekkoatletyki.

* * *

Rezultatem dwudniowych prac grupy specjalistów są propozycje przygotowania i wprowadzenia odrębnych, odpowiadających IAAF przepisów i oficjalnego "pobłogosławienia" nagród pieniężnych, subsydiów i zezwoleń na reklamę dla zrzeszonych w niej sportowców.

* * *

Dziewięcioosobowy zespół opracował listę proponowanych zmian w przepisach, które mogłyby być przedyskutowane na kongresie IAAF w Rzymie we wrześniu 1981 roku. Ustalenia grupy ekspertów, którą kierował Jugosłowianin Artur Takac, będą przedstawione wszystkim członkom federacji w styczniu przyszłego roku.

* * *

Sekretarz generalny IAAF John Holt powiedział, że propozycje grupy Takaca nie mają na celu zdjęcia zasłony z przepisów o amatorstwie" lecz są "po prostu otwartym stanowiskiem wobec sytuacji, która już istnieje oraz jej obiektynym zanalizowaniem". Holt nie ujawnił szczegółów, ale wskazał, że w lekkoatletyce otwiera się drogę do oficjalnego przyjmowania przez amatorów nagród pieniężnych, subsydiów i wynagrodzeń za reklamę. Podkreślając konieczność wielogodzinnego treningu, jaki muszą prowadzić wysokiej klasy sportowcy, Holt wewzwał do udzielania im "subsydiów oraz wolnego od obowiązków zawodowych czasu". Oświadczył także, że grupa ekspertów omawiała również sprawę usankcjonowania reklam na strojach lekkoatletów.

* * *

W spotkaniu w Portugalii brał udział przewodniczący IAAF Adriaan Paulen oraz przedstawiciele federacji ze Stanów Zjednoczonych i Niemiec Zachodnich, Norwegii i Kenii. Adriaan Paulen powiedział, że ewentualnie zreformowane przepisy nie będą jeszcze stosowane w przyszłorocznych największych mityngach międzynarodowych i innych zawodach firmowanych przez IAAF. Oświadczył też — "Musimy zedrzeć i odrzucić hipokryzję". Przewodniczący IAAF dodał, że aprobuje przyjmowanie przez sportowców nagród pieniężnych, które powinny być dzielone między lekkoatletami i ich narodowe federacje.

* * *

WIDZEW ŁÓDŹ UKARANY PRZEZ UEFA

Komisja dyscyplinarna UEFA rozpatrywała w ub. tygodniu przekroczenia dyscyplinarne, jakie miały miejsce w rozgrywkach o europejskie puchary. Nałożono sporo kar na kluby i poszczególnych piłkarzy.

* * *

Między innymi Widzew Łódź ukarany został grzywną 1,500 franków szwajcarskich za brak porządku podczas pierwszego meczu o Puchar UEFA z Juventusem Turyn, a szczególnie za wbiegnięci kibica na boisko podczas spotkania. Krzysztof Surlit natomiast znalazł się wśród sześciu piłłarzy ukaranych odsunięciem od gry w jednym meczu w klubowych rozgrywkach UEFA.

* * *

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Ub. tygodnia rozegrane zostały w całej Europie eliminacyjne mecze piłkarskich mistrzostw świata.

A oto wyniki:

Grupa II Irlandia — Cypr 6:0. Belgia — Holandia 1:0. Tabela: Irlandia — 7 pkt., Francja — 4. Belgia — 3, Holandia — 0, Cypr — 0.

Grupa III: Walia — Czechosłowacja 1:0. Sensacyjne zwycięstwo Walii. Tabela: Walia — 6 pkt., ZSRR — 4, Islandia — 2, Czechosłowacja — 0, Turcja —0.

Grupa IV: Anglia — Szwajcaria 2:1. Niezwykle słaby mecz. Atak angielski zawiódł, zawodnicy angielscy nie potrafili wykorzystać w pierwszej połowie kilka murowanych sytuacji. W drugiej połowie Anglii nie było na boisku. Publiczność wygwizdała swoich zawodników.

Tabela: Anglia — 4 pkt., Rumunia — 3, Norwegia — 3, Szwajcaria —0, Węgry —0.

* * *

Grupa V Dania — Luksemburg 4:0. Tabela: Włochy — 6 pkt., Jugosławia — 4, Grecja — 2, Dania — 2, Luksemburg — 0 pkt.

Grupa VI Portugalia — Płn. Irlandia 1:0. Tabela: Płn. Irlandia — 3 pkt. Portugalia — 3, Szkocja — 3, Izrael — 3, Szwecja — 2.

* * *

MECZE TOWARZYSKIE

W międzynarodowym towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Nowej Hucie w Krakowie — Polska pokonała Alger 5:1. Niemcy Wschodnie wygrały 2:0 z Węgrami w Halle. Niemcy Zachodnie — Francja 4:1 w Hanowerze. Polska "B" zremisowała 1:1 z Niemcami Wschodnimi "B" w Raciborzu. Młoda Anglia pokonała młodą Szwajcarię 5:0 w Spswich. Młoda Szkocja wygrała z młodą Danią 2:1 w Aberdeen. W półfinale pucharu anglo-szkockiego Nottigham Forest pokonał Kilmarnock 5:2; ogólnie zespół angielski wygrał 7:3.

* * *

ZDOBYWCA CZTEROTYSIĘCZNIKÓW

Znany alpinista i lekarz zakopiański, dr Jerzy Hajdukiewicz, w roku 1942 wszedł na szczyt Piz Barnina, swój pierwszy alpejski czterotysięcznik. W ciągu 30 lat wędrówek i wpinaczek po Alpach zdobywał kolejne szczyty wyższe niż 4000 m, których jest łącznie 57 (większość na obszarze Szwajcarii). 17 lipca 1980 r. dr Hajdukiewicz zakończył swe dzieło, wchodząc na ostatni z nich — Barre des Ecrins. Jest jedynym alpinistą polskim posiadającym taką kolekcję, a może także w całym kręgu europejskim.

Szefer On Sting Indoor Roster

Defender Stefan Szefer pronounced "Shay-fer") has been added to the Sting's indoor roster. He has been assigned uniform number 19. The six-foot, 170-pound Szefer played for the Sting in the 1975, 1977, 1978 and 1979 seasons. Born in Poland, Szefer was with Wlokniarz, Slask and LKS in the first and LKS in the first and second divisions of the Polish National League. He also made 18 appearances with the Polish National Team. He later performed for MVV Maastricht in Holland's first division and was named as one of the top three defenders in Holland for several years.

* * *

Szefer is a United States citizen and he has made three appearances for the United States National Team. The 38-year-old Szefer accomplished the hat trick against Philadelphia in 1975, the Sting's first year in the North American Soccer League. "Stefan's experience should be a good asset again for the Chicago Sting," said Willy Roy, Head Coach/Team Manager.

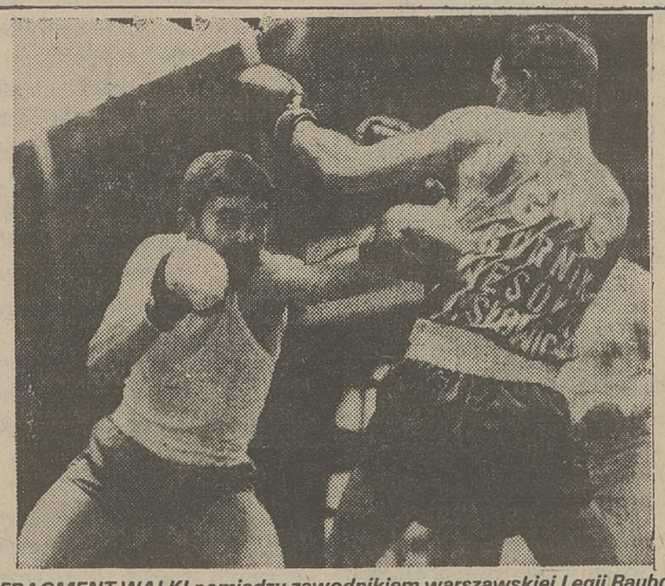

FRAGMENT WALKI pomiędzy zawodnikiem warszawskiej Legii Raubo i Zenkerem (Górnik Wesoła). Silnie bijący Raubo miał od początku zdecydowaną przewagę nad Zenkerem. W II rundzie sędzia przerwał nierówny pojedynek odsyłając zawodnika Górnika do narożnika. Mecz wygrała wysoko (18:2) Legia Warszawa. (fot. CAF.)

Spotkanie z Poezją Kochanowskiego w 450 Rocznicę Urodzin Poety

Instytut im. Romana Dmowskiego — wraz z wybitnymi recytatorami polskimi w Chicago — zaprasza Polonię, szczególnie młodzież uczącą się na spotkanie z poezją Jana Kochanowskiego, największego poety staropolskiego, twórcy polskiego języka literackiego sprzed kilku stuleci.

Międzynarodowa organizacja kultury pn. UNESCO ogłosiła obecny rok — jako 450-lecie urodzin koryfeusza polskiej mowy — Rokiem Kochanowskiego w całym świecie. Liczne wydawnictwa i imprezy w wielu krajach przypominają jego wkład w cywilizację zachodnią.

Polskie Chicago w drugą niedzielę grudnia również przypomni jego wspaniałe dzieło literackie. Odbędzie się prelekcja mgr Krystyny Hussar pt. "Patriotyzm J. Kochanowskiego" i recytacje aktorów krakowskich, Barbary Denys i Ryszarda Krzyżanowskiego oraz Stana Borysa. W urozmaiconym programie przewidziano utwory z różnych dziedzin twórczości Kochanowskiego, m. in. dowcipne miniatury poetyckie, tzw. fraszki i piękne pieśni; ponadto na tle muzyki polskich kompozytorów żyjących w epoce Kochanowskiego, zwanej Renesansem.

Chicagoskie "spotkanie" ze sławnym Rodakiem z odległej epoki odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o godz. 3 po poł. w siedzibie Instytutu: 1309 N. Ashland, Centrum Jana Pawła II.

Przed spotkaniem można tradycyjnie obejrzeć wystawę publikacji poety i książek z nim związanych. Po imprezie poetyckiej spotkanie towarzyskie przygotowane przez Panie z Instytutu.

Claudio Abbado Dyrygentem Orkiestry w Chicago

Dziennik Chicago Tribune poinformował, że Caludio Abbado, główny dyrygent Londyńskiej Orkiestry Symfornicznej oraz mediolańskiej La Scali, ma być mianowany czołowym dyrygentem-gościem Chicagoskiej Orkiestry Symfonicznej — w nowym sezonie 1982/83.

John S. Edwards, generalny dyrektor orkiestry, powiedział, że Sir George Solti zamierza podać nominację Abbado do wiadomości publicznej już w przyszłym miesiącu. Edwards podkreślił, iż nie oznacza to bynajmniej, że Solti zamierza zrezygnować ze swego dotychczasowego stanowiska — dyrektora muzycznego orkiestry chicagoskiej.

Liczący lat 47 Abbado wystąpił w Chicago po raz ostatni w dniu 31 paźdź., gdy dyrygował koncertem orkiestry londyńskiej.

Fakt mianowania dyrygenta londyńskiego głównym dyrygentem-gościem w Chicago nasuwa domysły, że Solti zamierza przejść ewentualnie na emeryturę po roku 1982. Wówczas stanowisko po nim objąłby przypuszczalnie Claudio Abbado.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Zjazd PAHA

Tegoroczny zjazd Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego (PAHA — Polish American Historical Association) odbędzie się w dniach 28 i 29 grudnia w hotelu Hilton w New Yorku. Równocześnie w tym samym hotelu będą obradowały American Historical Association i inne grupy historyczne. Praktykowane jest bowiem od pewnego czasu, że organizacje historyków organizują swoje doroczne zjazdy w tym samym okresie.

W dn. 28 grudnia Polski Instytut Naukowy w New Yorku będzie podejmował uczestników zjazdu PAHA przyjęciem.

Organizatorzy zjazdu zapraszają zainteresowane osoby, aby uczestniczyły w sesjach, które będą poświęcone zagadnieniom z zakresu historii Polonii w Stanach Zjednoczonych.

Zebranie Wyborcze Klubu Pow. Jasło

Posiedzenie Klubu pow. Jasło Nr 44 ZKP i wybory odbędzie się w niedzielę, 14 grudnia, o godz. 2 po poł. w sali pnr. 1309 N. Ashland Ave. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

J. Kopeć — prez.; J. Sulimowski — sekr. prot.

Św. Mikołaj w Standard Federal Savings

Św. Mikołaj odwiedzi główne biura spółki Oszczędnościowo-Pożyczkowej Standard Federal Savings przy 4192 S. Archer Ave. w soboty: 13 i 20 grudnia, w godzinach pomiędzy 9 rano a 12 w południe.

Dzieci, które przybędą w towarzystwie starszych, będą mogły sfotografować się ze św. Mikołajem i otrzymają fotografię na koszt Spółki. Zostaną też poczęstowane słodyczami i tradycyjnymi świątecznymi przysmakami.

Kolędnicy z Musichorale Center będą śpiewać w biurach spółki w sobotę, 20 grudnia między godziną 10:30 a 11:00.

W dzień Wigilii, 24 grudnia, oraz w Sylwestra, 31 grudnia, wszystkie biura Standard Federal będą zamknięte od godziny 1 po południu; również będą zamknięte w Dzień Bożego Narodzenia i w Nowy Rok.

WARSZAWA. — Stanisław Kania w czasie obrad ostatniego plenum komitetu centralnego. (UPI)

Haniebna Instrukcja Czubińskiego

Londyn (DP) — Londyński dziennik "Times" zamieścił na naczelnym miejscu depeszę z Warszawy, podając tekst tajnej instrukcji Prokuratury Generalnej w sprawie postępowania wobec opozycjonistów.

Ujawnienie skandalicznych instrukcji prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego ma w pewnym stopniu niemniej rewelacyjne i demaskatorskie znaczenie, jak rewelacje ppłk. Swiatły w 1954 r., odsłaniające kulisy nie tylko całego reżymu Bieruta, ale przede wszystkim działalność bezpieki, prokuratury i sądownictwa. Dlatego z taką mściwością Czubiński traktował Jana Narożniaka i innych aresztowanych w tej sprawie.

Jak już donosiliśmy, w siedzibie "Solidarności" regionu Mazowsze funkcjonariusze bezpieki pod nadzorem wiceprokuratora — osławionej Bardonowej — przeprowadzili rewizję w poszukiwaniu poufnego i ukrywanego przed opinią publiczną dokumentu Prokuratury Generalnej. Pismo to nosi tytuł: "Uwagi o dotychczasowych zasadach ścigania uczestników nielegalnej działalności antysocjalistycznej". Podpisane przez prokuratora generalnego Lucjana Czubińskiego z datą 30 października br. — zostało przesłane jako swego rodzaju instrukcja do wszystkich prokuratorów wojewódzkich.

Instrukcja dzieli się na dwie wyraźne części. Pierwsza z nich przedstawia swoistą genezę używanej dziś definicji "elementów antysocjalistycznych". Pracujący w prokuraturze już w czasach stalinowskich Czubiński sięga w tym wywiadzie historycznym do wszelkich przejawów wolnościowych lub opozycyjnych.

Wymienia więc głośny "List otwarty do partii" Kuronia i Modzelewskiego w 1964 r., działalność tzw. "taterników" i grupy "Ruch". Antysocjalistyczną działalność widzi również w marcowych wypadkach w 1968 r., w krwawych wydarzeniach grudnia 1970 r. i w proteście robotników "Ursusa" i Radomia w 1976 r.

Piętnuje następnie opozycję demokratyczną i wszystkie jej wystąpienia w ciągu ostatnich 4 lat, szczególny nacisk kładzie na niebezpieczną skuteczność akcji wydawniczej i informacyjnej tych grup opozycjonistycznych. Tow. Czubiński (w lutym br. Gierek awansował go na członka KC) w pełni sankcjonuje wszystkie formy nadużywania władzy w akcjach represyjnych przeciwko opozycji. Uważa, że nie jest ważne mijanie się z prawdą, gdyż służą walce z czynnikami wrogimi partii.

Druga część instrukcji ma charakter zachęty — ściśle mówiąc zalecenia — do dalszego stosowania tych samych środków walki wykazującymi ożywioną działalność "elementami antysocjalistycznymi" w celu ograniczenia i tłumienia ich aktywności. Ugrupowania opozycji demokratycznej należy izolować od społeczeństwa i przeciwdziałać kolportażowi niezależnych wydawnictw.

Zalecana przez Czubińskiego forma walki jest nazywana "działaniami porządkowo-zapobiegawczymi". Mają one polegać na przeróżnych środkach represji — bez uciekania się do spraw sądowych, które powinny być tylko wyjątkiem. Przepisy prawne i gwarancje konstytucyjne obywateli należy omijać przy zachowaniu najróżniejszych pozorów. Jako przykład takiej skutecznej formy działania, wypróbowanej już z dobrym skutkiem, prok. Czubiński wymienia przetrzymywanie ludzi w aresztach przez wiele dni — przy cynicznych pozorach postępowania zgodnie z prawem.

Polega to — jak przypomina — na zwalnianiu zatrzymanego przed upływem 48 godzin, a po jego wyjściu z komendy MO na ponownym zatrzymaniu i osadzeniu w areszcie innej komendy. Niewygodnych, a zbyt czynnych działaczy należy obwiniać o wykroczenia pospolite i kierować do ukarania przez kolegia do spraw wykroczeń. Skutecznymi środkami nękania są rewizje, konfiskaty, przesłuchania itp. Działaczy tego typu można oskarżać pod różnymi pretekstami, jak np. udziału w nielegalnym zgromadzeniu, zakłócania porządku publicznego przez rozrzucanie ulotek lub wznoszenie okrzyków.

Prokurator generalny poleca prokuratorom wojewódzkim zbieranie i utrwalanie dowodów, które mogłyby pozwolić na oskarżenie wybranych osób o udział w działalności przygotowawczej do obalenia przemocą ustroju w Polsce. Nie mamy jeszcze możliwości podania pełnego tekstu instrukcji Czubińskiego. Dzięki powieleniu przez "Solidarność" instrukcja rozeszła się szeroko w Polsce i trafi zapewne na Zachód.

Artykuł 64 obowiązującej konstytucji mówi, że "prokurator generalny PRL strzeże praworządności ludowej, czuwa nad ochroną własności społecznej, zabezpiecza poszanowanie praw obywatelskich". Zestawienie z tym tekstem instrukcji Czubińskiego zastępuje właściwy komentarz. Dodajmy, że wydane po aresztowaniu Narożniaka oświadczenie "Solidarności" regionu Mazowsza słusznie domaga się ujawnienia roli Czubińskiego "w naruszaniu praworządności" w minionym 10-leciu, a zwłaszcza jego odpowiedzialności za znęcanie się nad robotnikami "Ursusa" i Radomia w czerwcu 1976 roku".

Jeden z korespondentów zagranicznych słusznie zauważył, że jeśli ktoś naruszył prawo przez zdobycie poufnego pisma prokuratora generalnego, to jednak bez porównania większą zbrodnią i pogwałceniem praw publicznych jest ujawniona i zalecana przez Czubińskiego samowolna działalność bezpieki i prokuratury przeciwko społeczeństwu. Oświadczenie KSS-KOR domagając się uwolnienia Jana Narożniaka stwierdziło, że jego aresztowanie było "pogwałceniem praworządności i nieodpowiedzialnym wzmaganiem napięcia społecznego".

W tym samym tonie utrzymane jest oświadczenie "Solidarności". Tej protest przeciwko stosowaniu i tolerowaniu niepraworządności i samowoli niektórych władz jest wyrazem opinii publicznej i wystąpieniem w obronie praw społeczeństwa.

9-osobowa Rodzina Zginęła w Płomieniach

Nowy York (UPI) — Dziewięcioosobowa rodzina zginęła w pożarze domu w Brooklynie w okręgu zwanym Borough Williamsburgh.

Wśród ofiar znajduje się czworo dzieci w wieku od jednego miesiąca do 15 lat i ciężarna kobieta. Około godz. 6 rano sąsiedzi usłyszeli krzyki i wezwania o pomoc. Niektórzy podążyli na miejsce pożaru, aby wydobyć zagrożonych mieszkańców z ognia, który w błyskawicznym tempie obejmował całą posesję. Teresa Banks, mieszkająca naprzeciw, zdołała złapać małego chłopca z okna pierwszego piętra wyrzuconego przez jego matkę.

Był to jedyny sposób na uratowanie życia dziecku, ponieważ wszystkie przejścia stały już w płomieniach.

Ta sama kobieta usiłowała ratować swą 1-roczną córeczkę również rzucając ją w ręce stojących na dole sąsiadów. Dziecko spadło na bruk ponosząc śmierć na miejscu. Policja przypuszczała, że pożar został umyślnie podłożony przez nieznanego osobnika.

Początkowe śledztwo wskazuje na inną przyczynę wybuchu płomieni. Ogień najprawdopodobniej wydostał się z zapalonego piecyka gazowego.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

MERRY CHRISTMAS!

If you already have a Christmas Club Account, just bring in your old book and pick up your new payment book. All paperwork has been eliminated. Also, Christmas Clubs now earn interest at the regular savings rate.

Does your Checking Account earn interest? If not, ask about our NOW accounts.

FREE GIFTS

Sincerely yours,
Loomis Savings and Loan Association

6350 West 63rd Street 586-6900
1359 West 51st Street 927-6701

Porywacze w NRF

Bonn (NYT) — W Niemczech Zachodnich, w miasteczku Waldshut-Tiengen, porywacze uprowadzili 19-letnią instruktorkę z miejscowego przedszkola i zażądali okupu w wysokości $310,000.

Okupu domagał się przez telefon osobnik, mówiący wyraźnie cudzoziemskim akcentem.

Nie odnaleziono jeszcze 11-letniej dziewczynki, uprowadzonej w dniu 3 listopada, gdy wracała ze szkoły do domu w Karlsruhe. Jej prześladowcy zażądali miliona dolarów okupu i rodzice dziewczynki gotowi są ten okup zapłacić, ale porywacze zerwali kontakt.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra nasza, śp.

Stanisława Wojtas
(z domu Surofka)
(żona śp. Kazimierza i Teściowa śp. Geroge Robaczewski)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. Róża 36-ta 1-go Drzewa, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go grudnia 1980 roku, o godzinie 6:45 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward (Ewelyn) Wojtas, syn i synowa; **Alice Robaczewski,** córka; **Michael (Pat), Barbara, Jim,** wnuki i wnuczka; **Helen Pazdzior,** siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Józef A. Wojciechowski,
Telefon 276-4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, syn mój, brat i dziaduś nasz, śp.

Edward S. Cynar
(syn śp. Anieli z domu Hokaj)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go grudnia 1980 roku, o godzinie 1:45 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Linda, Edward (Laura), Jane (Walter) Korol, Steven (Sharon), Scott (Cindy) i **Patricia,** dzieci; **Stanisław,** ojciec; **Eileen Dziadyk** i **Dolores (Elmer), Kornely,** siostry i szwagier; **Erin, Michael, Lisa, Anthony** i **Karen,** wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, brat i dziaduś nasz, śp.

Konstanty Jan Gruchot
(syn śp. Kazimierza i śp. Agnieszki, ojciec śp. Rajmunda i śp. Dolores, brat śp. siedmiu braci i sióstr)

Recipient of the St. George and Silver Beaver Awards of the Boy Scouts of America, Archbishop Quigley Council #2428 4th Degree K of C, założyciel i prezes Klubu Społecznego Polsko-Amerykańskiego w Dzielnicy Town of Lake; prezes Tow. św. Józefa #245 ZPRK; były prezes i członek Tow. Najśw. Im. Jezus i marszałków przy par. św. Józefa; członek Tow. Władysław Reymonta Gr. 2418 ZNP; III Zakonu św. Franciszka, Oddział Gdańsk #50 LM w A; Klubu Kujawiaków; Klubu Syrena i Klub Nowy Prąd po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go grudnia 1980 roku, o godzinie 1:55 po południu przeżywszy lat 83.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 5-ej do 10-ej wieczorem a we wtorek od 2-ej do 10-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Apolonia (Z domu **Zienty**), żona; **Stanisław J., Władysław (Sylvia), Aloysius (Phyllis), Tadeusz (Jean)** i **C. Jan Jr. (Margaret),** synowie i synowe; **Marian Gruchot,** brat z rodziną w Polsce; oraz 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera. Telefon Ya 7-3388. 8-9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn nasz, brat, szwagier i wujek nasz, śp.

Edward Ploskonka
(szwagier śp. Ben Musial i śp. Wiktor Zolo)

Członek Klubu Miasta Dobczyce i Fraternal Order of Eagles, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go grudnia 1980 roku, o godzinie 11:15 przed południem w średnim wieku.

Pogrzegb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław i **Magdalena** (z domu **Kudlik**), rodzice; **Helena (Władysław) Szarek, Emilja (Stefan) Peicich, Eleonora Musial, Władysława Zolo, Stanisław E. (Bertha)** i **Eugeniusz (Hilde),** bracia, bratowe, siostry i szwagrowie, bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmueje się: Furtuna Funeral Home, telefo LA 3-7781.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, śp.

Stanisław M. Zenzer

Były polityczny więzień na Syberii, uczestnik kampanii pod Monte Cassino, w II Dywizji Pancernej, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami; Krzyżem Monte Cassino, Krzyżem Angielskim i Krzyżem Gwiazda Italii i członek Post # 31 S.P.K., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go grudnia 1980 roku, o godzinie 9:50 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena (z domu **Bednarczyk**), żona i **Anna,** córka.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

ZSRR Gotowy Do Inwazji Na PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

to w okolice Związku Sowieckiego graniczącego z Polską, rezerwiści zostali powołani do wojska, komendy głównodowodzące w Czechosłowacji i Niemczech Wschodnich utrzymują stałą komunikację z komendą sowiecką.

Mimo, że wszystkie te środki zostały podjęte na wypadek decyzji o interwencji w Polsce, mogą one również stanowić sygnał jeszcze poważniejszych postanowień . . . interwencji w Europie Zachodniej. Możliwość taka skłoniła Pentagon do wydania rozkazu o "podjęciu pewnych przygotowań." Rozkaz nie dotyczy postawienia w stan pogotowia oddziałów amerykańskich, chodzi jedynie o to aby kwatery militarne w Europie Zach. były przygotowane na taką możliwość i wykazywały większą czujność.

Jednocześnie władze amerykańskie podkreślają, że USA i ich sprzymierzeńcy nie podejmą akcji militarnej na wypadek inwazji Sowietów na Polskę.

Przedstawiciele Białego Domu, którzy w ub. tygodniu wykluczali możliwość wejścia wojsk sowieckich do PRL wczoraj wycofali swoje poprzednie oświadczenia, mówiąc: "w chwili obecnej nie mamy pewności czy do takiej interwencji dojdzie czy też nie. Możemy jedynie powiedzieć, że akcja taka może zostać podjęta, ponieważ ZSRR jest do niej całkowicie przygotowany."

Ogólnie panuje atmosfera niepewności. Nikt nie jest w stanie przewidzieć decyzji Sowietów.

Udzielając wywiadu dla programu telewizyjnego "Face the nation," były kanclerz Niemiec. Zach., Willy Brandt powiedział, że gdyby do takiej akcji doszło wojska sowieckie napotkają na opór zarówno ze strony ludności cywilnej jak i armii polskiej.

Wywiad amerykański jest zdania, że akcja taka może zostać podjęta przez ZSRR już w tym miesiącu. Dwie daty są podobno rozważane przez Moskwę. Jedną z nich jest dziesiąta rocznica zamieszek robotniczych w Gdańsku, przypadająca na dzień 16 grudnia, drugą ostateczna data wyznaczona na wprowadzenie w życie pewnych reform, na które rząd wyraził zgodę po tegorocznych strajkach. Jednym z czynników przemawiających przeciwko interwencji Sowietów w Polsce w najbliższych dniach jest wyjazd Leonida Breżniewa do Indii. Jest to jego pierwsza wizyta w nie-komunistycznym kraju od chwili inwazji na Afganistan. Niektórzy analitycy polityczni są zdania, że Breżniew nie wyjechałby, gdyby Moskwa planowała wejście do Polski. Inni natomiast uważają, że akcja może zostać przeprowadzona podczas jego nieobecności w kraju, po to aby nie nadawać jej specjalnego znaczenia i kazać światu wierzyć, że chodzi wyłącznie o "manewry.

Wczorajsze posiedzenia w Białym Domu świadczą o zaniepokojeniu jakie wywołują wypadki w Polsce. W porannym spotkaniu z prez. Carterem brali udział członkowie Specjalnego Komitetu Koordynacyjnego ze Zbigniewem Brzezińskim na czele, którzy wchodzą do Rady Obrony Narodowej.

Na popołudniowe posiedzenie zostali wezwani członkowie tego komitetu oraz rzecznik Białego Domu, Thomas O'Neill (D.-Mass.), lider mniejszości w Izbie Niższej, John Rhodes (R.-Ariz.), tzw. "whip" mniejszości w Senacie, Ted Stevens (R.-Alaska), "whip" większości w Senacie, Alan D. Cranston (D.-Kalif.), Zbigniew Brzeziński, sekretarz stanu Edmund Muskie i sekretarz dept. obrony, Harold Brown.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka nasza, siostra, wnuczka, prawnuczka i bratanica nasza, śp.

Elizabeth A. Stankiewicz

Uczennica 3-ej klasy w szkole St. Richard, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go grudnia 1980 roku, o godzinie 2:15 rano przeżywszy lat 8.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go grudnia o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4901 S. Archer Ave., do kościoła St. Richard, msza św. o godzinie 9:30 rano, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Roman i **Stella** (z domu **Rodzinski**), rodzice; **Jeffrey,** brat; **Anna Lenkowska,** babcia; **Zygmunt Stankiewicz,** dziadek; **Wiktoria Madeja,** prababcia; **Christine (Henry) Hartman,** ciocia i **wujek;** ciocie, wujowie, kuzyn i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Szykowny Funeral Home
Telefon 735-7521

Dochody z Handlu Narkotykami Na Skarb Państwa

Washington. (UPI) — Prokurator generalny Benjamin R. Civiletti poinformował, że Dept. Sprawiedliwości przejmuje każdego tygodnia $2 miliony, pochodzące z konfiskaty kont bankowych handlarzy narkotykami. Sądzi on, że pod koniec roku departament przekaże do skarbu państwa $100 mln. Duża część tych pieniędzy pochodzi z banków w Miami, które w ciągu ostatnich kilku lat operują niemal wyłącznie pieniędzmi ulokowanymi tam przez ludzi trudniących się tym nielegalnym zajęciem. Niektóre banki zostały założone przez samych handlarzy. Przejmowanie pieniędzy pochodzących z handlu narkotykami jest możliwe dzięki wprowadzeniu nowych przepisów, wymagających od poszczególnych banków składania sprawozdań na temat nowych kont, przekraczających $10 tys.

Zgodnie z tzw. "Aktem Sekretu Bankowego" banki muszą przekazywać Federalnej Radzie Rezerw dane na temat nowych klientów, wpłacających na konta bankowe powyżej $10 tys. lub też klientów, którzy wpłacają pieniądze pochodzące z podejrzanych źródeł.

Praktyki te pomogły pracownikom agencji zwalczających handel narkotykami do wytropienia przestępców. Pomaga to również władzom śledczym na przygotowanie oskarżeń na podstawie przekroczenia wielu różnych punktów kodeksu karnego takich jak: nierejestrowane przekazywanie dużych sum pieniędzy drogą telegraficzną, pogwałcenie przepisów podatkowych, itd.

Kardynał Cody w Szpitalu

Rzecznik archidiecezji chicagoskiej Peter Foote podał, że John kardynał Cody przebywa w szpitalu Columbus. Jak podał rzecznik, 72-letni kardynał nie cierpi na żadną chorobę, lecz udał się do szpitala na badania kontrolne.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, śp.

Stanisław Zablotowicz
(mąż śp. Janiny, ojciec śp. Jean Mroczek, teść śp. Harry Mroczek)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go grudnia 1980 roku, rano, przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego De Nicolo—Lesniak Funeral Home pnr. 5734 W. Diversey Ave., do katedry Wszystkich Swiętych przy Dickens i Charleston, a stamtąd na cmentar Wszystkich Swiętych (9901 W. Higgins Rd.) na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław Jr. (Frances), syn i synowa; 3 wnucząt, 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: —
De Nicolo-Lesniak.
Telefon 889-0115.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Antonina Czarnecka
(z domu Prawdzik)
(żona śp. Jana)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., po długiej chorobie, pożeganała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go grudnia 1980 roku, o godzinie 9:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław, Leon, Stanisława, Jadwiga i **Eugeniusz,** dzieci; **Elżbieta, Janina** i **Audrey,** synowe; **Mieczysław Pisanko** i **Piotr Lazar,** zięciowie; (**Franciszek** i **Antoni,** bracia z rodzinami w Polsce), wnuki, wnuczki i prawnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, Telefon 774-4100.

Gdyby Teraz Doszło Do Napadu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mogłaby zrezygnować z napadu. Mimo braku jakichkolwiek sygnałów w tym względzie, napastnik musiał użyć do zaboru Czechosłowacji około pół miliona żołnierzy, z czego połowę stanowiły jednostki pierwszej linii.

Inaczej niż w Czechosłowacji ocenia sytuację w Polsce Seweryn Bialer, dyrektor Instytutu Badawczego Zmian Międzynarodowych przy Uniwersytecie Columbia, który jest zdania, że pewne jednostki polskie "być może nawet w sile dywizji" będą walczyć i że napad na Polskę "nie będzie dla Sowietów wycieczką."

Prof. Bialer ocenia, że w tej chwili szanse napaści sowieckiej wyrażają się stosunkiem 50:50 i że kluczowym w tym względzie problemem jest układ spraw wewnętrznych w Polsce.

Arnold Horelick, były kierownik wydziału śledzenia wywiadu sowieckiego z CIA, podziela pogląd prof. Bialera, że pewne jednostki wojska polskiego stawiać będą opór, ale wyraża wątpliwość, czy Sowiety napotkają opór skoordynowany i wielu dywizji, który mógłby stanowić wyzwanie dla napastnika.

Zwraca on uwagę na fakt, że większość z 15 dywizji polskich stacjonowanych jest w zachodniej części kraju, co utrudni przeciwstawienie się uderzeniu, które najprawdopodobniej przyjdzie ze Wschodu.

Jest on także zdania, że jest mało prawdopodobne, aby sztabowcy i politrucy w polskich siłach zbrojnych przyłączyli się do oporu.

Analitycy z Departamentu Stanu są jednak zdania, że w czasie zaburzeń w 1956 roku, w odpowiedzi na zagrożenie sowieckie, nastąpiła mobilizacja w Polsce.

Wreszcie analitycy i rzeczoznawcy wskazują na najważniejszy czynnik hamujący, sygnalizowany przez Washington i przez inne stolice wolnego świata, a mianowicie ten, że cena napadu na Polskę i okupowania Polski będzie bardzo wysoka i pociągnie za sobą groźne dla Sowietów konsekwencje poza Polską.

Jaka Jest Prawda o Zakładnikach?

Algier (UPI) — Jeszcze w święto Dziękczynienia radio szwedzkie, w doniesieniu z Teheranu opartym na wiarogodnych informacjach, utrzymywało, że wszyscy zakładnicy amerykańscy znaleźli się "w rękach rządu" irańskiego, dając do zrozumienia, że są w jednej grupie i w jednym miejscu.

Tymczasem dyplomata algierski Behzad Nabavi, z grupy mediatorów działających na linii Washington-Teheran, złożył mętne oświadczenie, z którego wynika, że wprawdzie zakładnicy są w dobrym zdrowiu i są dobrze traktowani, ale znajdują się "w różnych bezpiecznych miejscach."

Z oświadczenia Algierczyka nie sposób wynioskować, czy rzeczywiście zakładnicy są już w gestii rządu czy też nadal na łasce "studentów" rewolucjonistów.

Delegacja mediatorów przekazała władzom irańskim jeszcze jeden list Stanów Zjednoczonych i nadal prowadzi rokowania, dając do zrozumienia, że różnice "zostały zawężone."

Katastrofa w Kopalni Rumuńskiej

Belgrad (UPI) — Dopiero wczoraj nadeszły do Belgradu wiadomości o katastrofie, jaka wydarzyła się w sobotę w kopalni węgla Livezeni w rumuńskim zagłębiu węglowym Valea Jiului.

Katastrofę spowodował podziemny wybuch gazu kopalniowego (metanu). Przyniósł on śmierć 49 górnikom i poranienie 26.

Społeczeństwo rumuńskie powiadomione zostało o katastrofie dopiero wczoraj. Agencja prasowa Agerpres, która wiadomość tę podała, nie ujawniła żadnych bliższych szczegółów, nie wiadomo więc na jakiej głębokości doszło do wybuchu i ilu górników było w tym czasie zatrudnionych pod ziemią.

Agencja natomiast podkreśliła, że na miejsce katastrofy skierowano komisję śledczą, której zadaniem jest ustalenie przyczyn wybuchu oraz wyprowadzenie "technicznych ulepszeń, które wzmocnią bezpieczeństwo pracy."

Agerpres informuje także, że prezydent Nicolae Ceausescu wysłał rodzinom zabitych górników depesze kondolencyjne.

Ceausescu wielokrotnie przebywał w zagłębiu Valea Jiului, rozmawiał z górnikami i w drodze perswazji tłumił robotniczy gniew, wywołany samowolą lokalnych kacyków, a także zaniedbaniami w dziedzinie bezpieczeństwa pracy.

Ofiara Napadu Rabunkowego

Wywiadowcy policji poszukują dwóch bandytów, którzy napadli na sklep z oponami samochodowymi i zastrzelili tam jednego z pracowników.

Ofiarą bandytów padł Charles Lowe, lat 52, który w czasie napadu próbował wziąć rewolwer spod lady sklepowej.

Bandyci mieli na twarzach maski narciarskie i byli uzbrojeni. Napad miał miejsce w niedzielę rano.

Tower Przewiduje Wzrost Budżetu Obronnego

Washington. (UPI) — Sen. John Tower (R.-Texas), który wkrótce stanie na czele Komitetu Zbrojeniowego przepowiedział wzrost budżetu na cele obronne o 8-9 procent oraz wyraził się przychylnie o budowie bombowców typu B-1 i bomby neutronowej.

Przyszły przewodniczący opowiada się za podniesieniem budżetu obronnego na rok 1982. Uważa on, że w następnych latach wydatki te będą wzrastały przeciętnie o 5% rocznie.

Tower utrzymuje, że budżet musi ulec zwiększeniu nie tylko ze względu na rozbudowę zbrojeń, ale także z powodu konieczności wprowadzenia podwyżki płac wojskowych w celu zachęcenia mężczyzn do wstępowania do armii.

Sen. Tower nie ma nic przeciwko ewentualnej nominacji Caspara Weinberger na stanowisko sekretarza obrony, mimo że kandydat ten wielokrotnie opowiadał się za cięciami budżetowymi. Uważa on, że Weinberger podziela zdanie Reagana o konieczności zwiększenia budżetu obronnego. Tower opowiada się za wprowadzeniem amerykańskich baz wojskowych na Srodkowym Wschodzie nie wierząc, że flota US przebywająca w tamtym rejonie może przeprowadzić szybką akcję w przypadku wybuchu konfliktu. Tower uważa, że mimo opozycji Reagana, rejestracja młodzieży w wieku poborowym, zostanie przeprowadzona.

Wypowiada się on za podjęciem negocjacji z ZSRR w sprawie zasadniczych zbrojeń tak szybko "jak Sowiety zgodzą się na rozprawy w oparciu o racjonalne podstawy".

Samobójstwo "Idealisty"

San Francisco (UPI). — 27-letni John Byther skoczył z mostu Golden Gate w San Francisco popełniając samobójstwo.

Byther pozostawił list wyjaśniający desperacki krok. Poza wyrazami bólu z powodu pozostawienia bez opieki swej ciężarnej żony i dwuletniego dziecka, samobójca tłumaczył, że jako liberał wierzący gorąco w rządy demokratyczne nie mógł pogodzić się z wygraną R. Reagana i konserwatywnych ustawodawców.

Ponieważ zaciągnął się do służby wojskowej, byłby zmuszony do postępowania niezgodnego z jego przekonaniami i wiarą służąc prezydentowi, którego poglądy uważa za "katastrofalne".

W 18-stronicowym liście, zatytułowanym "Końcowa opowieść" — Byther napisał, że postanowił zakończyć życie 1 grudnia, ponieważ dzień ten stanowi początek okresu świątecznego, podczas którego ludzie poświęcają więcej uwagi sprawom pokoju i miłości bliźniego.

"Reagan jest narzędziem w ręku bogaczy i tajemniczych sił posiadających dostęp do maszyny rządowej.

Jego poplecznikami są najbardziej przeciwne wszelkiemu postępowi elementy naszego społeczeństwa" — pisał Byther.

Rodzina samobójcy mówi o nim jako o młodym idealiście, widzącym wszystko jedynie w kolorach czarnych i białych i niezdolnych do kompromisu.

Jego ojciec wierzy, że "Robert umierał z przekonaniem, że poświęca swe życie dla dobra kraju".

Redakcja Książek Technicznych w Niepokalanowie

— Dobrze, dziecko, żeś przyjechał — powiedział mi o. Maksymilian, gdy po wojennej wędrówce na Wschód, kilkutygodniowym pobycie w "tiurmie" i kilkumiesięcznej pracy u zegarmistrza Romana Dałkowskiego w Iwacewiczach przybyłem z narzędziami zegarmistrzowskimi w lutym 1940 r. do Niepokalanowa, doznając wielokroć wprost cudownej opieki od Niepokalanej w czasie całej tułaczki.

— Przejmij znowu Sekretariat Dyrekcji od br. Anzelma, a równocześnie ucz braci zegarmistrzowstwa, fachu tak odpowiedniego dla zakon-

NIEPOKALANÓW — Bazylika Maryjna

ników i stosowanego w czasie wojny.

Pierwszym moim uczniem był br. Antoni Kruczek, drugim br. Wincenty Kozielczyk, trzecim br. Antonin Winiarski, czwartym br. Cedeon Świerk itd. aż do 10-ciu.

Gdy pewnego razu (w lipcu 1940 r.) wykładałem braciom teorię z obcojęzycznych książek, nadszedł w codziennym obchodzie o. Dyrektor, chwilę się przysłuchiwał, a potem na osobności mówi do mnie:

— Dziecko, dlaczego tak się męczysz tłumaczeniem i bracia muszą żmudnie notować? Napisz sam książkę fachową, przecież ciebie stać na to.

To była pierwsza inicjatywa pisania "Zegarmistrzostwa". Czas wojenny, ukrywanie się przed gestapo, a później kierowanie mleczarnią nie pozwoliły na zajęcie się pracą pisarską. Jednak pogłębiałem swoją wiedzę i praktykę, dojeżdżając co tydzień do prof. Antoniego Morawskiego w Warszawie, a następnie zdałem egzamin czeladniczy w 1942 r.

Przy egzaminie mistrzowskim z początkiem 1946, Cechowa Komisja Egzaminacyjna, oceniając mój poziom fachowy, zaproponowała mi napisanie podręcznika dla uczniów. Przełożeni (o. gwardian Witalis Jaśkiewicz i prowincjał o. Hadrian Leduchowski) zatwierdził prośbę Cechu. Mogłem więc w czasie wolnym od pracy w działach przygotowywać się do pisania i rozglądać się w materiale. Początkowo zaplanowałem dwa tomy, później cztery, a w czasie pisania "Zegarmistrzostwa" skrystalizowało się aż 25 grup zagadnień fachowych.

Praca przy opracowywaniu ruszyła na dobre, gdy w 1948 roku przydzielony został do redakcji br. Bernard Bartnik z maturą technika. Wydaliśmy wtedy:

I tom "Zegarmistrzostwa" (Historia, nauka i praca) w nakładzie 4,500 egz., a za dwa lata II wydanie 3,500 egz.

II tom (Materiałoznawstwo zegarmistrzowskie i części zamienne) w nakł. 4,500 egz., a za dwa lata również II wydanie 3,500 egz.

III tom (Maszyny, narzędzia i przybory zegarmistrza) ukazał się 1949 r. w nakładzie 8,000 egz.

IV tom (Czas, kosmografia i zegary słoneczne) 8,000 egz. w 1950 r.

V tom (Zegary wieżowe) 4,850 egz. w 1952 r.

VI tom (Zegary i zegarki mechaniczne) o objętości blisko 800 str., z przeszło 1,000 rys. w nakładzie 8,000 egz. w 1956 r.

VII (Technologia warsztatowa) w 1962 r. 5,130 egz.

VIII tom (Naprawa zegarów i zegarków mechanicznych) 5,150 egz. w 1967 r.

IX tom (Elektryczne czasomierze pojedyncze) w 1974 r. (po ponownym uruchumieniu redakcji) w nakładzie 3,050 egz.

Oprócz tego w r. 1974 Państwowe Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne zwróciło łsię do Niepokalanowa z prośbą o opracowanie 2 podręczników zegarmistrzowskich dla szkół zawodowych. Praca jest na ukończeniu.

Przed nami jest jeszcze opracowanie 3 tomów "Zegarmistrzostwa":

X tom (Zegary elektryczne, zespołowe i przemysłowe) — prowizoryczny pierwopis już zrobiony;

XI tom (Zegary specjalne);

XII tom (Encyklopedyczny słownik zegarmistrzowski), zawierający całokształt wiedzy zegarmistrzowskiej w układzie alfabetycznym, też ilustrowany.

Oprócz pisania książek od 1946 r. napisałem 29 artykułów do prasy krajowej i zagranicznej oraz wygłosiłem 20 odczytów w Stow. Inżynierów Mechaników Polskich, w różnych Cechach na terenie całej Polski oraz w Klubach Postępu Technicznego.

Wielu znawców i fachowców nadesłało swoje gratulacje, pochwały i wyrazy uznania dla Redakcji "Zegarmistrzostwa". Oprócz tego ukazało się około 100 artykułów w prasie krajowej i zagranicznej na temat "Zegarmistrzostwa".

Tak więc inicjatywa naszego świętego i genialnego o. Maksymiliana okazała się b. trafna jako jeszcze jedem ze środków działania MI i przyniosła wielkie uznanie odnośnych czynników i rzemiosła polskiego w postaci wielu odznaczeń ze strony cechu warszawskiego oraz rzemiosła Stolicy i innych miast.

Również Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich dekorowało autora Złotą Honorową Odznaką SIMP-u, fabryki zegarów w Polsce i Polska Akademia Nauk wyrażały mu podziękowanie za dorady, a nawet Rada Państwa — na wniosek Cechu Zegarmistrzów — nadała mu złoty Krzyż Zasługi.

Br. Wawrzyniec Maria Al. Podwapiński
Niepokalanów
96-515 Teresin
Polska

"Rodzina Zastępcza" Dla Morsa

Ogród zoologiczny w Brookfield wznawia program tzw. rodzin zastępczych dla swych wychowanków. Chodzi o znalezienie chętnych miłośników zwierząt, którzy przez wpłacenie $15 staną się opiekunami zwierzęcia przebywającego w ZOO. Pieniądze te pomogą administracji ogrodu zoologicznego w opłaceniu kosztów związanych z jego żywieniem.

Ostatnio podano do wiadomości, że mors atlantycki imieniem Olga, który ma olbrzymi apetyt, potrzebuje "zastępczych rodziców." Olga zjada bowiem 11 ton ryb i mięczaków rocznie. Olbrzymi apetyt morsa musi być zaspokojony, a funduszy nie ma zbyt dużo.

"Przybrani rodzice" będą mieli też pewne przywileje w związku ze swą nową rolą. Nazwiska ich umieszczone zostaną na specjalnej tablicy, będą mogli często odwiedzać swą przybraną "córkę," a w prezencie, otrzymają atrakcyjne podkoszulki.

Opiekun Olgi, Ed Krajniak ma poważne kłopoty w znalezieniu taniego i odpowiedniego pożywienia dla swej pupilki. Musi bowiem sprowadzać ryby i mięczaki z dalekiej Florydy, a przysmaki te jak również ich transport, są bardzo drogie.

Do przysmaków Olgi należą: skumbrie, kałamarnice, różnego rodzaju skorupiaki i mięczaki morskie.

Ośmieszone Raporty z Teheranu

Bejrut, Liban (UPI) — Bagdackie środki masowego przekazu ośmieszyły napływające z Teheranu raporty, jakoby Iran przygotował ofensywę mającą na celu zepchnięcie z terenów okupowanych wojsk irackich.

Jednocześnie wychodząca w Kuwejcie gazeta, Arab Times, oświadczyła, że władze irackie zamknęły granicę tego kraju z Kuwejtem, nie zezwalając na przepływ ludności cywilnej.

Pismo twierdzi, że władze irackie nie podały na razie żadnego umotywowania tego posunięcia.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Telegram Do Madrytu

Na trwającą w Madrycie Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie Północnoamerykańskie Centrum do spraw Polskich wraz z Instytutem Piłsudskiego w Nowym Yorku przesłało na ręce ambasadora Maxa Kampelmana telegram następującej treści:

"Szanowny Panie,

Pomimo gwarancji, jakie uzyskali polscy robotnicy, rząd polski ponownie podjął działania, mające na celu represje polityczne, które sprzeczne są z porozumieniami helsińskimi.

11 listopada aresztowano Wojciecha Ziembińskiego — bojownika o prawa człowieka. Pan Ziembiński ma 56 lat i jego zdrowiu zagraża poważna choroba serca. Uwięzienie Ziembińskiego w przeddzień konferencji madryckiej stoi w sprzeczności z duchem zobowiązań rządu polskiego.

W czasie konferencji madryckiej zobowiązujemy Pana do podniesienia kwestii aresztu Ziembińskiego oraz innych działaczy politycznych w Polsce: Leszka Moczulskiego — przebywającego w więzieniu od września br., i braci Kowalczyków.

Rząd polski winien być rozliczony z niewywiązania się z porozumień helsińskich.

Podpisano: A. Ehrenkreutz, Północnoamerykańskie Centrum do spraw Polskich, T. Pawłowicz, Instytut Piłsudskiego".

Niepraktyczne Budynki

Według danych zebranych przez ONZ, w wielu miastach świata istnieją budynki, których utrzymanie w przyszłych 20 latach będzie nieopłacalne. Według zaleceń ONZ, do końca bieżącego stulecia powinno się rozpowszechnić budownictwo uwzględniające wymogi klimatyczne. Domy powinny posiadać dobrą izolację termiczną, betonowe podłogi zatrzymujące ciepło oraz okna zwrócone w stronę południa. Do r. 1990 większość państw powinna być w stanie zredukować zapotrzebowanie na energię w nowo budowanych domach o 75 proc.

Niezbędne jest również izolowanie istniejących domów, jako że około 75 proc. z nich będzie nadal w użytku do r. 2000. W Stanach Zjednoczonych istnieje obecnie prawie 20.000 domów ogrzewanych energią słoneczną. Względy ekonomiczne świadczą o tym, że do r. 1990 będzie ich już około 5 mln.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Live in wanted in Lake Forest home. Own room, bath & TV. General household duties. References required.
CALL 234-7033 or 234-5905 or 295-6946.

HOUSEKEEPER BABY SITTER
Live in. Can go week ends if desired. We will furnish transportation. Own room with TV. Good salary plus benefits. Wheaton area.
690-8399

BABYSITER
30 hours per week. Weekdays. My home, references please. Must speak some English.
Call Debra 943-1072 Days

Gospodyni z Zamieszkaniem
2 dzieci. Barrington. Wymagana podstawowa znajomość angielskiego. Własny pokój. Podczas dnia, 263-5950, od 7 wieczorem 381-2456, Mrs. Sharpe.

HOMEMAKER WANTED
To live in North Suburban home and help care for family with 2 school age children. $500.00 per month, own room and TV, convenient to transportation and shopping. Some English.
Call:
965-2631

AIDE
For elderly lady physically handicapped. Light duties, 5 or 6 days a week. Must know some English.
SKOKIE • 677-0347

★ Praca Żeńska

EXPERIENCED SALESWOMAN
Top salary plus commission.
Phone for interview:
Mrs. Connolly
FRANCIA BRIDAL FASHIONS
795-4900 Berwyn

★ Praca Żeńska

Medical Opportunities

HEAD NURSE
We currently have two Head Nurse positions available for motivated individuals interested in a ground floor opportunity in ICU or CCU. The successful candidates will have a minimum 2 years ICU/CCU experience Charge Nurse responsibility and hemodynamic monitoring experience. Benefits include weekly in-service by leading Cardiologists and Doctors in various specialties. Blue Cross/Blue Shield, 100% tuition reimbursement, 3 weeks vacation and 9 paid holidays. Salary start at $9.95. Call:
Ralph Ramirez
Nurse Recruiter
ROOSEVELT MEMORIAL HOSPITAL
751-4404

PART TIME WORKERS NEEDED
Johnson & Quin
Will require part time workers to be available on call on a continuing basis for bindery hand work. We expect to have 2 full weeks at one time every other month.
APPLY IN PERSON AT:
5544 W. ARMSTRONG

POTRZEBNA
Wykwalifikowana pani do ogólnej pracy domowej na soboty i niedzielę. Zainteresowane proszone są o zgłaszanie się osobiście do:
OAZA PALM TERRACE
1250 N. MILWAUKEE

Medical Opportunities

LPN'S
We currently have two positions available for LPN's with state pharmacology certificate and blood drawing experience to work in an HMO clinic setting. EKG and ambulatory care experience desirable. Salary starting at $5.75. Benefits include: Blue Cross/Blue Shield, pension, 3 weeks vacation and credit union. Call today for an interview:
Ralph Ramirez, Nurse Recruiter
ROOSEVELT MEMORIAL HOSPITAL
751-4404

Nowoczesny Sklep Delikatesowy w Niles poszukuje ekspedientki
Wymagane: Dobry angielski i polski, doświadczenie sklepowe, stały pobyt w U.S.A.
7518 N. Harlem Ave.
Zgłaszać się osobiście

POTRZEBNE
2 fryzjerki na część czasu. Jedna dziewczyna na czwartki, piątki i soboty. Druga środy i soboty. Muszą mówić po polsku i angielsku.
342-4949
HOUSE OF COSTA
2836 N. Milwaukee

★ Poszukuje Pracy

PRZYPILNUJE dziecko w swoim domu. Belmont — Central Park. 267-4607

★ Praca

Medical

NURSING ASSISTANTS
Full or part time positions,
3 p.m. to 11 p.m. shift
MOONLAKE CONVALESCENT CTR.
1545 Barrington Rd., Hoffman Estates, IL
884-0011
Cal for interview Judy Struggles, D.O.N.

ASSISTANT MANAGER AND PART TIME CASHIERS
For Self Service Gas Station
Apply In Person
GO-TANE
6335 DEMPSTER • Morton Grove

★ Praca Męska

PALLET MAKERS
EXP'D
829-2012

•MECHANIC — Experienced
Must be expd. on Fords and have own tools.
•GAS ATTENDANT
Must have 3 yrs exp. Have some tools.
Applications taken bet. 2 & 5 p.m.
935-7202

★ Praca Męska

Machine SHOP OPPORTUNITIES
We are currently seeking SKILLED, EXPERIENCED individuals on our 2nd shift to operate automatic łchucking machines. Turret lathes and New Britain, multiple spindle chucker set ups.

We offer competive wages and excellent company paid benefits.

Applications will be accepted and interviews conducted on MONDAY, DECEMBER 8th and TUESDAY, DECEMBER 9th between the hours of 1:30 p.m. and 3:30 p.m. only.

Apply in person
MARSH INSTRUMENT
Division of General Signal
3501 W. Howard
Skokie, IL 60076
equal opportunity employer mF

MĘŻCZYZNA
Do pracy na farmie-hodowli koni. Stała praca rok dookoła z zamieszkaniem. Wyżywienie i miejsce zamieszkania.
Dzwonić wieczorami.
359-4800

MOLD MAKERS
Top wages to any experienced lead man.
VAN NORMAN MOLDING Co.
430-4343

SHIPPING MANAGER
English speaking. Must be experienced in packing—UPS and processing orders. Challenging position for hard worker, good in dealing with public. Top wages.
973-7070

COOK
For Lunch and Dinner
At Catholic Rectory
3600 N. 5000 W. Call weekdays between 1:30 and 4:30.
286-7871
MUST SPEAK ENGLISH

AUTO MECHANIC GM
Outstanding opportunity to become affiliated with the top booking Oldsmobile dealer. Our average seniority is over 15 years. (Only best please).
See Bob Jurewicz:
JACK THOMPSON OLDS
4040 W. 95th St., Oak Lawn

HANDYMAN
Nauczymy zręczną osobę. $20,000 rocznie. Praca na zewnątrz. Musi umieć obchodzić się z narzędziami i posiadać licencję na prowadzenie auta. DZWONIĆ WIECZORAMI.
736-0015

OWNER OPERATORS WANTED
With or without flatbeds for steel hauling in 23 midwestern states. Steady year-round work. Also trip leases available.
385-1192

MAINTENANCE AND CARPENTRY
Need all around man for work in shop. Must speak some English. CALL
489-6888

ESTIMATOR
Trainee—company produces printed circuit boards. Applicant must be math-oriented and have basic engineering background. Near northside location. Call for appointment,
935-4422

ROLL FORMING OPERATOR
Profitable, well established manufacturer located in Chicago and convenient to public transportation has an immediate need for an experienced Roll Forming Operator to set-up and operate Dahlstrom rolling machine. Competitive salary and fringe benefits. This is a career opportunity.
Please Call 666-5182 Between 9 and 3
ASK FOR PLANT MANAGER
Equal Opportunity Employer M/F

GRINDER
We need an experienced surface grinder for our tool room.
MUST SPEAK ENGLISH
Permanent day work. Overtime, top wages. Benefits. Apply
PARKVIEW METAL PRODUCTS
4923 W. ARMITAGE
622-8414
EOE

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Lodówka

LODOWKA Hotpoint. Jak nowa. 539-8365

★ Interesy

SKLEP DELIKATESOWY DO SPRZEDANIA
DOBRY INTERES.
Południowa strona miasta
422-5330

★ Osobiste

I WOULD LIKE TO HEAR FROM THE CHILDREN OF JOSEPH and TEKLA SOWA
Last known to be in Chicago, Leonard Sowa born 1920, Helen Sowa born 1922 and Henry Sowa born 1928.
Please write to:
WILLIAM S. SOWA
141 E. San Jose, Apt. E
Burbank, California 91502

★ Domy

WSPANIAŁA DZIELNICA W CICERO
Czysty, murowany, 2-mieszkaniowy dom. Blisko Cermak Rd. Oddzielne jadalnie. Pełny basement. Garaż na 2 auta. Blisko do wszystkiego. $53,900. Dzwonić po informacje
TOWNE REALTY 656-3860

★ Do Wynajęcia

LAWRENCE i Monticello. 4 pokoje do wynajęcia. 2 sypialnie. 478-7399.

4 POKOJE do wynajęcia. Dorosłym bez zwierząt. 3059 W. 39th Place.

BEAUTIFUL UNFINISHED
2 BEDROOM APARTMENT
LARGE LIVING ROOM, and KITCHEN. Modern. Heat, Water, Parking and Storage Included. LOCATED IN OAK PARK NICEST RESIDENTIAL NEIGHBORHOOD, TREES, AND RECENTLY LANDSCAPED.
Adults Only — No Pets.
ONLY $425 Per Month.
Call 383-6304 or 963-0230

★ AUTO

MERCURY Monarch, '79, 6 cylindrów. 777-0971

★ Praca Męska

EXPANDING JANITORIAL SERVICE NEEDS
- **SALES PEOPLE**
- **FIELD SALES MANAGER**

Energetic, knowledge of janitorial business. Will train. $15,000-$20,000.
832-1381

MAINTENANCE SERVICES
Full and part time help needed. Excellent working conditions. 16 years or older. No experience necessary. Will train.
832-1381

HANDY MAN
Will train person to earn $20,000 per year outside work. Must be handy with tools & speak English & also have drivers license.
CALL EVENINGS 736-0015

"Terrific Openings In CALIFORNIA"
TOOL & DIE MAKERS
NEEDED — Must Be Experienced in MAINTENANCE AND REPAIR OF PROGRESSIVE DIES.
STEADY EMPLOYMENT — TOP WAGES, EXCELLENT BENEFITS AND WORKING CONDITIONS.
BEAUTIFUL CLIMATE — (GET AWAY FROM THE COLD WINTER).
Write or Call Personnel Director
(213) 964-1261
AJAX — NUTONE DIVISION SCOVILL, INC.
825 S. Ajax Ave.
City of Industry, California 91749
Equal Opportunity Employer M/F

OWNER OPERATORS
We pay 65% of gross pulling company trailers. Year round work. Weekly settlements w/advances available. Must be at least 25 yrs. old, with 3 yrs. driving exp.
247-8996

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Tymczasowe Porozumienie Między Firmą Motorola a Komisją EEOC

W ubiegłym tygodniu sędzia federalny zatwierdził tymczasowe porozumienie, na mocy którego firma Motorola zmuszona będzie wypłacić czarnym, niedoszłym pracownikom sumę $10 mln w postaci sięgających wstecz poborów. Chodzi tu o tysiące Murzynów, którzy złożyli w firmie aplikacje o zatrudnienie, a nie zostali przyjęci z uwagi na swe pochodzenie. Zastosowano zatem wobec nich — po prostu dyskryminację.

Sędzia federalnego Sądu Okręgowego Thomas R. McMillen wydał składające się z pięciu stron maszynopisu orzeczenie, stwierdzając, że "wszystkie roszczenia będą w sposób bezstronny rozpatrzone i należne odszkodowania będą wypłacone".

W ramach tymczasowego prozumienia Motorola, która jest jednym z największych w skali krajowej pracodawców, ustanowić ma także specjalny program szkoleniowy na poziomie kolegium, celem przeszkolenia techników. Wprowadzenie programu w życie kosztować będzie firmę $2.5 mln. Celem programu jest przede wszystkim udostępnienie szkolenia zawodowego kobietom oraz przedstawicielom mniejszości etnicznych.

Dalsza suma, w wys. $2.5 mln przeznaczona będzie na rozszerzenie specjalnych programów (typu "affirmative action") oraz na koszta sądowe i adwokackie.

Motorola, której główne biura mieszczą się w miejscowości podmiejskiej Schauburg, zgodziła się również na zatrudnienie większej ilości pracowników wywodzących się z grup mniejszościowych oraz kobiet, jak i przeprowadzenie w tej dziedzinie specjalnej kampanii zachęcającej. Kampania ta prowadzona będzie przez okres pięciu lat, poczynając od r. 1981.

Niezależnie od tego, przedsiębiorstwo zobowiązało się także do udostępnienia możliwości zarobkowania tym Murzynom, którzy uprzednio starali się o pracę, a zostali odrzuceni. Oczywiście, muszą oni odpowiadać pewnym, minimalnym kwalifikacjom.

Instytucja pn. Equal Employment Opportunity Commission ocenia, że około 11,000 Murzynów z rejonu Chicago będzie uprawnionych do otrzymania odszkodowania od firmy Motorola.

Zawarcie porozumienia nastąpiło w wyniku złożenia dokumentacji w dniu 23 września oraz intensywnych pertraktacji prowadzonych pomiędzy przedsiębiorstwem a komisją EEOC.

Blisko dwa lata temu, ten sam sędzia orzekł, że Motorola stosowała dyskryminację wobec Murzynów w latach 1968-1975.

Koncert Na Rzecz Ofiar Trzęsienia Ziemi We Włoszech

Cieszył Się Niezwykłym Powodzeniem

W przeciągu dwóch godzin od momentu, w którym we wtorek udostępniono bilety do sprzedaży, rozeszły się one w zupełności, zapewniając tym samym pełną salę widzów na koncercie w Opera House, jaki odbył się ubiegłej niedzieli.

Koncert ten zorganizowany z inicjatywy jednego z najlepszych tenorów Luciano Pavarotti był imprezą, która miała na celu zebranie funduszy na pomoc dla ofiar straszliwego trzęsienia ziemi, jakie miało miejsce we Włoszech kilka tygodni temu. Niedzielna impreza okazała się zupełnym sukcesem. Organizatorzy przypuszczają, że zebrano około 200 tys. dol. Pieniądze te zostaną natychmiast przekazane drogą urzędową do banków w Neapolu, aby mogły niezwłocznie pomóc potrzebującym.

Wśród solistów niedzielnego koncertu nie zabrakło znanych wykonawców, którzy dobrowolnie i bezpłatnie zgłosili swój udział. Szczęśliwcy, którzy zdołali nabyć bilety słuchali nie tylko wspaniałego głosu Pavarotti, ale również gry skrzypcowej bardzo cenionego solisty Itzhaka Perlman, który prawie w ostatniej chwili zgłosił swój udział w koncercie.

Zdaniem Pavarotti, zarówno artyści jak też publiczność dopisała wspaniale i dzięki nim impreza udała się. Najważniejsze to, że dosyć pokaźna suma pieniędzy zostanie przekazana we właściwe ręce.

Pavarotti powitał zebranych i na rozpoczęcie koncertu odśpiewał utwór specjalnie poświęcony ofiarom trzęsienia ziemi. Później, wykonywano utwory najczęściej z muzyki operowej.

Warto zaznaczyć, że zarówno wykonawcy, obsługa techniczna jak nawet drukarze, którzy wydrukowali programy koncertu, pracowali bezpłatnie, tym samym przyczyniając się do sukcesu imprezy.

CHA Musi Zagwarantować Bezpieczeństwo w Osiedlach

W ubiegłym tygodniu Stanowy Sąd Apelacyjny uznał prawo mieszkańców osiedli administrowanych przez Chicago Housing Authority (CHA) do żądania, aby administracja gwarantowała bezpieczeństwo w budynkach i w osiedlach, które jej podlegają. Precedensem była sprawa zaskarżenia CHA przez rodzinę 17-letniej Debry Phillips, zgwałconej i następnie wyrzuconej przez okno z 19-go piętra budynku w osiedlu Cabrini Green. Wypadek miał miejsce w kwietniu, w roku 1977. W budynku, w którym mieszkała rodzina Phillips, CHA przeprowadzało remont mieszkań na 19 piętrze. W okresie remontu wstęp na to piętro był zabroniony dla wszystkich poza robotnikami.

Tragicznego dnia jakiś osobnik skradł klucze do drzwi na to piętro wiszące na tablicy w pokoju służbowym na drugim piętrze, zaciągnął tam dziewczynę, rozebrał ją do naga i dokonał gwałtu. Po zgwałceniu Debry wyrzucił ją przez okno na bruk.

Sprawca gwałtu i ohydnej zbrodni nie został ujęty do dziś.

Rodzice zamordowanej wnieśli sprawę do sądu przeciwko CHA, żądając odszkodowania w wysokości $2 mln. W uzasadnieniu oskarżenia podano, że administracja osiedla i budynków powinna zapewnić wszystkim mieszkańcom bezpieczeństwo.

Sędzia Louis J. Giliberto z Sądu Okręgowego oddalił żądanie rodziców Debry stwierdzając, że CHA nie ponosi odpowiedzialności za przestępstwa natury kryminalnej popełnione na terenie osiedli i w budynkach przez nią zarządzanych. Matka Debry wniosła odwołanie od decyzji do Stanowego Sądu Apelacyjnego, który uznał, że CHA ponosi prawną odpowiedzialność za tragiczny wypadek, ponieważ nie zabezpieczyło dostatecznie klucza, który został skradziony. Jednocześnie uznano, że nie miał racji sędzia Giliberto twierdząc, że CHA nie odpowiada za przestępstwa kryminalne. Zaniedbując obowiązek zabezpieczenia kluczy, CHA było pośrednim sprawcą nieszczęścia.

BAY CITY, MICH. — Pierwszy śnieg, jaki spadł w ubiegłym tygodniu w Michigan, ucieszył Lady i Dancera, syberyjskie huski, które czują się "w swoim żywiole". (UPI)

LUKSEMBURG. — Grecki premier George Rallis (w środku) i grecki minister spraw zagranicznych Constantine Mitsotakis (z lewej) w rozmowie z prezydentem Francji Valery Giscard d'Estaing w kuluarach gmachu, gdzie odbywała się sesja ZWG. (UPI)

Pielęgniarki Szpitala Powiatowego Otrzymają Podwyżkę Pensji

Rada Powiatowa wyraziła zgodę na to, aby pielęgniarki szpitala powiatowego otrzymały podwyżki pensji w granicach od 6 do 9.5% w następnym roku tj. 1981.

Organizacja zrzeszająca pielęgniarki: Illinois Nurses Association, starała się uzyskać tę zgodę od dnia 1 października, to jest od momentu, w którym poprzednia umowa wygasła.

Przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne nie zgodził się na podpisanie oficjalnego kontraktu w tej sprawie, ale zatwierdził coś w rodzaju "memorandum", w którym zawarte były propozycje nowych podwyżek. W memorandum tym znajdowały się również sprawy regulujące dyscyplinarne zwolnienia z pracy pielęgniarek, szczegóły dotyczące różnych świadczeń, które im przysługują i inne przepisy regulujące pracę w szpitalu pow.

Rada Powiatowa nadal prowadzi pertraktacje z szeregiem organizacji reprezentujących innych pracowników zatrudnionych w szpitalu. Są nimi: House Staff Administration, reprezentująca ponad 500 lekarzy należących do sztabu szpitalnego, szczególnie lekarzy znajdujących się na tzw. stażu i praktyce specjalistycznej — interns i residents; Hospital Employees Labor Program, zrzeszającym pracowników laboratoriów i innych.

Szef administracji powiatowej William Doyle oświadczył, że jego zdaniem, podwyżka pensji płaconych piedo tego zawodu. Jak dotąd szpital cierpi na poważny brak personelu pielęgniarskiego. Podobno brakuje 250 pielęgniarek.

Należy dodać, że proponowane podwyżki pensji obejmują również pielęgniarki z wydziału opieki społecznej, które pracują na przedmieściach Chicago.

Właściciel Zburzonego Domu Otrzymał Nakaz Eksmisji

Dochodzenia w sprawie zburzenia domu, w którym został jego właściciel, nadal trwają. Ekipa przedsiębiorstwa rozbiórkowego mająca nakaz sądowy zburzenia budynku, usiłowała zburzyć budynek pomimo tego, że wewnątrz znajdował się jego właściciel. Pracownicy przedsiębiorstwa rozpoczęli rozwalanie domu, wjeżdżając w jego front buldożerem. Dopiero na ostrzeżenia i nawet groźby sąsiada, zdecydowali się wstrzymać swą pracę i odjechać. Właściciel, 44-letni John Burns doznał lekkich obrażeń na skutek zawalenia się ściany domu.

Obecnie biuro prokuratora prowadzi dochodzenia, aby ustalić, czy nie należy postawić przed sądem ekipę przedsiębiorstwa rozbiórkowego.

Ze swej strony, przedstawiciele miejskiego urzędu odpowiedzialnego za udzielanie nakazów rozbiórki niebezpiecznych budynków podali do wiadomości, że nakaz taki został wydany przez miasto na polecenie sędziego i właściciel doskonale zdawał sobie z tego sprawę. Kwestia konieczności zburzenia domu, który był niebezpieczny i groził zawaleniem się, rozpoczęła się jeszcze w 1978 r. Wtedy Burns otrzymał pozowolenie od sądu na utrzymanie budynku pod warunkiem, że naprawi w nim szereg usterek. Okazało się jednak, że Burns niczego nie naprawił i sędzia ponownie nakazał zburzenie domu. Przesłuchanie, które miało się odbyć 19 grudnia, na które powoływał się Burns, dotyczyły zamknięcia sprawy, tj. orzeczenia o zburzeniu budynku. Zdaniem przedstawicieli miasta pracownicy przedsiębiorstwa budowlanego popełnili błąd, ponieważ wiedzieli o tym, że w środku znajduje się właściciel. Powinni byli wezwać policję, pokazać pozwolenie na rozbiórkę, a wtedy policjanci wyeksmitowaliby właściciela z budynku.

Nie zdołano jeszcze skontaktować się z przedstawicielami firmy. Firmą tą było małe prywatne przedsiębiorstwo znajdujące się w La Grange, pod nazwą G@G Wrecking Co. Właścicielem firmy jest Rudolph Gluszek. Firma ta wykonuje prace przeważnie w Chicago i przeważnie na zlecenie miasta.

Sławny Ongiś Adwokat Skazany Na 3 Lata Za Machinacje Podatkowe

Przy końcu ubiegłego tygodnia skazany został na trzy lata więzienia Roger Baskes, sławny niegdyś adwokat, specjalsta od spraw podatkowych. Został on po raz drugi z kolei zasądzony z powodu uchylenia się od obowiązku uiszczenia podatków. W obu przypadkach, Baskes został zasądzony w związku z dość tajemniczą historią, jaką jest sprawa banku na Bahamas.

Liczący lat 45 Baskes uznany został winnym przez ławę przysięgłych federalnego Sądu Okręgowego w r. 1978. Z wydaniem wyroku wstrzymano się jednakże do czasu, aż wyższe instancje sądowe zdecydują, czy można będzie przedłożyć w ramach toczącej się rozprawy ważną dokumentację, uzyskaną potajemnie przez Urząd Podatkowy. W rezultacie — zezwolono na przedłożenie dokumentacji.

Baskes został uznany winnym wykorzystywania całej serii skomplikowanych transakcji handlowych — w ramach wymiany towarów — doprowadzając do powstania pewnych luk podatkowych, z czego skorzystali w znacznym stopniu dwaj zamożni przemysłowcy.

W czasie czwartkowej rozprawy sędzia John F. Grady odrzucił wniosek Baskes'a o oddanie go pod nadzór sądowy. Stwierdził on, że wyznacza jako karę pobyt w więzieniu, aby w ten sposób ostrzec innych adwokatów lub osoby, przed uwikłaniem się w podobne machinacje podatkowe.

Sędzia Grady wyjaśnił, że karę 3-letniego pobytu w więzieniu odbywać będzie Baskes — jednocześnie z odsiadywaniem poprzedniego wyroku (dwóch lat), w związku ze skazaniem go w roku 1978 przez sędziego Bernarda Deckera.

Zgodnie z oświadczeniem złożonym przez przedstawicieli władz, zmowa mająca na celu dokonanie nadużyć podatkowych, obejmowała również fakt istnienia kont bankowych — w stylu banków szwajcarskich — w banku Castle and Trust Co., w Nassau na Bahamach.

Z banku tego korzysta wiele zamożnych osób, w tym liczni przedstawiciele — o znanych nazwiskach — świata "show-businessu".

Bank ten stał się obiektem kontrowersyjnego śledztwa pn. "Project Havana", przeprowadzonego przez agentów Urzędu Podatkowego.

Aresztowano 75 Członków Dwóch Rywalizujących Gangów

W niedzielę specjalne oddziały policji dokonały obławy na członków dwóch rywalizujących gangów ulicznych.

Miejscem akcji było kino "Oriental Theater" przy 20 W. Randolph.

Od dłuższego czasu dwa gangi — "Vice Lords" z zachodniej strony miasta i "Disciples" z południowej strony — prowadziły walki między sobą o utrzymanie "kontroli" w śródmieściu.

Kierownik kina, Edward Fitzgibbons powiedział, że obsługa kina i strażnicy bezpieczeństwa nie byli w stanie opanować częstych wyskoków członków obu band, którzy za teren porachunków między sobą wybrali właśnie kino "Oriental" i znajdujący się po przeciwnej stronie ulicy salon gier automatycznych.

Policja od dłuższego czasu planowała akcję na szeroką skalę.

W ostatnią sobotę grudnia w wyniku strzelaniny, przed kinem został ranny jeden z członków gangu. Stało to się powodem wzrostu aktywności obu band i policja uzyskała informacje, że generalna rozprawa między gangami nastąpi właśnie w niedzielę.

Zmobilizowano specjalnych agentów i członków policji z wydziału do walki z przestępczością nieletnich. Wszyscy policjanci wystąpili po cywilnemu; większość przybyła taksówkami.

Akcja przebiegła sprawnie i właściwie nie zakłóciła spokoju normalnych widzów kinowych.

Agenci "wyłapywali" członków gangów. W sumie zatrzymano 75 osób.

Jak podał William Callahan z Wydziału Policji aresztowani nie stawiali poważniejszego oporu. Zarekwirowano 10 noży. Zatrzymani nie posiadali przy sobie broni palnej.

William Callahan podaje, że akcja dlatego przebiegła sprawnie, nie zakłócając normalnego życia dzielnicy, ponieważ zarówno agenci jak i przydzieleni do akcji policjanci, od tygodnia przygotowywali się do akcji obserwując młodych ludzi pod kinem i salonem gier automatycznych i wiedzieli, kto jest członkiem każdej z band.

Callahan stwierdził, że niedzielna akcja jest jedną z szeregu planowanych w śródmieściu celem oczyszczenia ulic z elementów bandyckich i chuligańskich, aby przywrócić ład i bezpieczeństwo.

Działalność gangów szczególnie wzrasta w okresie przedświątecznym, kiedy zwiększa się ilość osób robiących zakupy, mających przy sobie więcej gotówki. Wczorajsza akcja na pewno "ochłodzi zapały innych członków gangów ulicznych.

Dyskusja Nad Budżetem Trwa

Kontrpropozycja w Sprawie Opłat Za Wodę

W piątek zakończy się prowadzona dyskusja na temat proponowanego przez mayor Jane Byrne budżetu miejskiego na rok 1981. Między innymi mayor zaproponowała drastyczną podwyżkę opłat za zużycie wody i usługi kanalizacji miejskiej, w celu zdobycia większej ilości gotówki potrzebnej na pokrycie wydatków budżetowych. Wysokość proponowanej podwyżki mayor Byrne ustaliła na 53%.

W ubiegłym tygodniu niezależny alderman z wardy 43, Martin J. Oberman powiedział, że absolutnie będzie walczył, aby propozycja ta nie została zatwierdzona. Oberman przedstawił własny projekt ustalający maksymalną podwyżkę opłat za te dwie usługi na 9%. Gdyby projekt mayor Byrne przeszedł, płacicilibyśmy — biorąc pod uwagę przykładowo opłatę za przeciętny dom mieszkalny — $156. Do tej pory łączny rachunek za zużycie wody i usługi kanalizacyjne wynosił $102.

Propozycja aldermana Martina J. Obermana przewiduje podniesienie opłat za zużycie wody o 35% z jednoczesnym obniżeniem opłat za usługi kanalizacyjne. Według tej propozycji płacilibyśmy tylko o $10 więcej w wypadku podanym powyżej, tzn. $112. W latach następnych Alderman Oberman proponuje kolejne podwyżki o 3% jako wyrównanie inflacyjne.

Wcześniej dyrektor biura budżetowego F. Tim Witsman podał, że podwyżka opłat za zużycie wody jest niezbędna, natomiast istnieje możliwość obniżenia opłat za usługi kanalizacyjne. Alderman Martin J. Oberman opracował swój projekt biorąc pod uwagę opinię Witsmana.

Z kół zbliżonych do Rady Miejskiej pochodzi opinia, że mayor Jane Byrne szukając poparcia dla swego projektu budżetowego dała do zrozumienia, że nie będzie stawiać sprzeciwów na podwyższenie uposażeń dla sekretarek zatrudnionych przez aldermanów. Pragną oni podnieść płace dla sekretarek o 11.5%. Mayor przewiduje podwyżkę płac dla urzędników tylko o 6.5%.

Jane Byrne dała także do zrozumienia, że podwyższy sumy przyznane na fundusz specjalny. W chwili obecnej każdy z aldermanów otrzymuje rocznie $11,900 na wydatki biurowe i zwrot kosztów za użycie samochodu. Mayor Byrne zamierza podnieść sumę przeznaczoną na zwrot kosztów za używanie samochodu o $1.200.

W piątek, w Radzie Miejskiej odbędzie się głosowanie nad budżetem.

Wybuch Bomby

W sobotę rano wybuchła bomba podłożona w jednym ze sklepów na ulicy Devon. Na skutek tej eksplozji zostały uszkodzone trzy sąsiednie sklepy. Wybuch miał miejsce niedaleko 1400 W. Devon.

Księgowa Winna Defraudacji Po Raz Trzeci Przed Sądem

Kimberley Wicker, 36-letnia matka dwojga dzieci, stanęła po raz trzeci przed sądem karnym za popełnienie identycznego przestępstwa.

Z zawodu jest ona księgową. Po raz pierwszy oskarżono ją w roku 1976, kiedy prowadziła rachunkowość w Chicago Boys Club. Udowodniono jej wtedy, że sprytnie manipulując zapisami w księgach rachunkowych Klubu przywłaszczyła sobie sumę $56.000. Sąd skazał ją wtedy na pięć lat nadzoru sądowego oraz zwrot 10% zdefraudowanej sumy.

Sprytna księgowa odczekała okres, w jakim była poddana nadzorowi sądowemu. W kwietniu tego roku ponownie stanęła przed sądem za przywłaszczenie $1,000 z pieniędzy będących własnością firmy White Metal Fabricating Co. Kimberley Wicker skazana została za to przestępstwo na rok nadzoru sądowego.

Księgowa z taką przeszłością otrzymała pracę w firmie Nusbaum & Co., Inc. Nie wiadomo, ile pieniędzy tym razem przelałaby z kasy firmy na swoje konto, gdyby nie anonimowy informator, który zawiadomił kierownictwo przedsiębiorstwa o przeszłości pani Wicker i poradził, aby przejrzano wszystkie księgi rachunkowe, które opracowywała sprytna księgowa.

Kontrola wykazała, że łupem malwersantki padła suma $11.700.

Sędzia sądu karnego, Fred Suria, który również prowadził przewód w czasie pierwszego procesu o defraudację w Chicago Boys Club, podkreślił wyjątkową szkodliwość społeczną postępowania Kimberley Wicker. Wydał wyrok skazujący podsądną na pięć lat pozbawienia wolności.

Sędzia uznał również skazaną winną złamania przepisów prawnych w okresie, kiedy pozostawała ona pod nadzorem sądowym. Nie spełniła bowiem nakazu sądu tzn. zwrócenia 10% od zdefraudowanej w Klubie sumy. Przekazała tylko $1.000 do kas Klubu, choć termin spłacenia całej sumy — $5.600 — już minął.

Wicker, żyjąca w separacji z mężem i wychowująca 10-letniego syna i 8-letnią córeczkę, przeniesiona będzie z więzienia powiatowego, gdzie przetrzymywana była w czasie trwania procesu sądowego, do stanowego więzienia dla kobiet jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Kimberly A. Wicker została skazana za swój ostatni czyn na pięć lat więzienia.

Zastrzelona We Własnym Domu

Policja prowadzi śledztwo w sprawie zastrzelenia 22-letniej Pameli Richardson. Zginęła ona od strzału oddanego z bliskiej odległości. Kula ugodziła ją w głowę. Kobietę znalazł ojczym po powrocie z pracy. Obok w sypialni spało dwoje dzieci zastrzelonej.

Mąż, marynarz, który był w tym czasie na Zachodnim Wybrzeżu jak również i pozostali członkowie rodziny zamordowanej nie mogą zrozumieć kto mógł dokonać zabójstwa.

Nie miała ona żadnych wrogów i była bardzo lubiana przez wszystkich. Wyklucza się rabunek, ponieważ nic z mieszkania nie zginęło.